

Wesołe będą święta przy dźwiękach muzyki z całego świata odzwierciedlonych w superheterodynie

PHILIPS Super 695

DO NABYCIA:
„ALFA-RADIO“
Nawrot 1, tel. 183-60

Nr. 84. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 25 marca 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Przyczyny śmierci W. Parylewiczowej

Biegli lekarze stwierdzili chorobę nerek, oraz ogólne wyniszczenie i wychudzenie organizmu

WARSZAWA, 24 marca. (PAT). Po przeprowadzeniu badań chemicznych oraz histologicznych (mikroskopowych) wnętrza zmarłej Wandy Parylewiczowej, dokonanych przez instytut ekspertyz sądowych w Warszawie i przez Zakład anatomii patologicznej uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, biegli lekarze prof. dr. Ciechanowski, prof. A. Wachol i prof. dr. Olbrycht złożyli sędziemu śledczemu ostateczną opinię o przyczynach zgonu Wandy Parylewiczowej.

Biegli lekarze, opierając się na wynikach oględzin i otwar-

cia zwłok, a następnie na wynikach badań mikroskopowych i chemicznych, orzekli zgodnie, że śmierć Wandy Parylewiczowej nastąpiła z przyczyn chorobowych naturalnych.

Zdaniem biegłych, na zgon Wandy Parylewiczowej złożyło się kilka przyczyn, a więc: zmiany w nerkach, pochodzące z toczącego się nieznacznie, ale przez czas pewien, zapalenia nerek, głównie t. zw. alteracyjnego, t. j. polegającego na degeneracji, obumieraniu i tuszczeniu się nabłonków w cewkach nerkowych oraz na powstawaniu białka.

Z drugiej strony wymienione zmiany nabłonków obok zmian w kłębkach nerkowych (przekrwienia i obrzęku) musiały — zdaniem biegłych — wywołać zatrzymanie w ustroju produktów przemiany materii, które w prawidłowych warunkach bywają wydalane z moczem, a które działają na ustrój szkodliwie i wywołują mocznicę (uremię). Jak stwierdza orzeczenie, przemawia za tym także ujawnienie przy sekcji zwłok denatki wyraźnego obrzęku opon mózgowych i mózgowia, dalej zmian w wątrobie, polegających na znacznym zwyrodnieniu tłuszcz-

czowym i rozpoczynającym się nawet obumieraniem niektórych komórek, a tłumaczącym się również szkodliwym działaniem zatrzymanych w ustroju produktów przemiany materii, wreszcie znalezienie w śledzionie złożeń hemosydeminy, pochodzących z rozpadu ciałek czerwonych krwi, a mogące także powstać z tych przyczyn.

Ponadto przyczyną śmierci było ogólne wyniszczenie i wychudzenie ustroju pozostające w związku z depresją psychiczną wskutek fatalnej sytuacji, w jakiej się Parylewiczowa znalazła i zubożenie ustroju w chlorki.

Jednocześnie biegli stwierdzili, że nie istnieje żadna podstawa do przyjęcia u Wandy Parylewiczowej śmierci gwałtownej, a w szczególności otrucia.

Wobec nadesłania przez biegłych lekarzy opinii o przyczynie zgonu Wandy Parylewiczowej oraz wyczerpania czynności śledczych, sędza śledczy przedstawił pozostałym oskarżonym, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wyniki śledztwa, po czym jeszcze w bieżącym tygodniu akta śledztwa przekazane będą prokuratorowi sądu apelacyjnego w Krakowie w celu sporządzenia aktu oskarżenia.

Burzliwe posiedzenie izby francuskiej

Przy akompaniamencie bicia w pulpity przez posłów prawicowych rząd Bluma uzyskał votum zaufania znaczną większością głosów

PARYŻ, 24 marca. (PAT). Posiedzenie izby deputowanych (sprawozdanie, z początku którego podawaliśmy wczoraj) wznowione zostało o godz. 23. — Socjalista Roucarol wypowiedział pogląd, że zajęcia w Clichy wywołane zostały prowokacją faszystowską. Zdaniem mówcy należy rozwiązać francuską partię socjalną. Klasa robotnicza wie, że kierownictwo rządu jest nasze, nie nasi są jednak wszyscy ministrowie. Nie zawsze głosowaliśmy z entuzjazmem za tekstami, będącymi wynikiem współpracy stronnictw frontu ludowego. Umieemy jednak ponieść dla tej współpracy pewne ofiary.

Następny mówca Duclos twierdzi, że za wydarzenia w Clichy odpowiedzialność ponosi w dużej mierze francuska partia socjalna. — Zamieszana jest również francuska partia ludowa. Następnie mówca rozwodzi się długo o organizacji francuskiej partii socjalnej, powołując się na ogłoszony w „Le Populaire” z dnia 31 grudnia r. ub. plan instrukcji tej partii, dotyczący zajęcia głównych punktów strategicznych w Paryżu.

Przewodniczący grupy parlamentarnej francuskiej partii so-

cialnej Ibernegaray zaprzecza energicznie temu, twierdząc, iż cytowany dokument jest fałszywy, lecz Duclos podtrzymuje swe zdanie. Pomiedzy deputowanymi prawicowymi i komunistami następuje wymiana inwektyw.

Następnie Duclos odczytuje list, według którego francuska partia ludowa i partia socjalna mają połączyć się. Powiem, tak jak premier — ciągnął mówca — że francuska partia socjalna jest tylko odnowioną ligą „Croix de Feu”. Z całą pewnością

POMIEDZY NIEKTÓRYMI UGRUPOWANAMI WYWRÓTOWYMI A HITLEREM ISTNIEJĄ ŚCISLE WIEZY.

(Głosy na prawicy w stronę dep. Duclos: „Mordercy, mordercy”).

Oklaskiwany przez komunistów Duclos odczytuje dalej posiadane dokumenty i domaga się ładu republikańskiego dla zapewnienia powodzenia wystawy

O godz. 1.55 posiedzenie zostało przerwane, a wznowienie nastąpiło o godz. 2.20.

Na trybunę wchodzi prezes francuskiej partii ludowej Do-

riot. Domaga się on utworzenia komisji śledczej dla zbadania źródeł finansowych swej partii oraz partii komunistycznej.

Członek unii socjalistycznej Frosart zapewnia rząd o swym gorącym poparciu i o jednomyślnym głosowaniu swej grupy.

Gdy na trybunę wchodzi komunistą Honel, między prawicą i lewicą dochodzi do wymiany inwektyw i wymachiwania rękami.

Przewodniczący Herriot zawięsza posiedzenie, które wznowiono o godz. 4.15.

Dep. Honel usiłuje przemawiać, twierdząc m. in., że zebranie francuskiej partii socjalnej w Clichy stanowiło prowokację, lecz głos jego ginie w hałasie, spowodowanym biciem w pulpity przez deputowanych prawicowych.

Posiedzenie znowu zostaje przerwane, po czym Xavier Vallat zapowiada złożenie w imieniu grupy federacji republikańskiej rezolucji, domagającej się utworzenia komisji parlamentarnej, złożonej z 44 członków dla wyjaśnienia krwawych zajść w Clichy.

Następnie mówca wylicza

wszystkie zebrania stronnictw narodowych, jakie zostały zakazane lub zakłócone i zapytuje, w których departamentach narodowcom zakazany będzie pobyt. Następuje znowu walenie w pulpity. Nie słychać już zupełnie słów dep. Vallat, gdyż między deputowanymi prawicowymi a skrajnej lewicy dochodzi do głośnych wymysłów.

Po uspokojeniu się izby, Vallat zwraca się do premiera ze słowami: „Jeżeli odrzuci panwołanie komisji śledczej, to będzie to oznaczało, iż rzeka się pan stanowiska szefa rządu, by stać się tylko szefem swych zwolenników”.

Na tym dyskusję zamknięto, po czym zabrał głos premier Blum, oświadczając, iż wyraz zaufania znajduje się tylko w czwartej rezolucji deputowanych Campinchi, Duclos i kilku innych. Akceptuje więc tylko tę rezolucję, a odrzuca wszelkie inne.

W głosowaniu izba odrzuciła rezolucję dep. Vallat 371 głosami przeciwko 208.

Przewodniczący Herriot podaje pod głosowanie rezolucję, przyjętą przez rząd w brzmieniu następującym:

„Izba deputowanych wyraża

rządowi zaufanie, iż zapewni wolność wszystkim w poszanowaniu prawa, co jest warunkiem niezbędnym utrzymania pokoju wewnętrznego i normalnego funkcjonowania instytucji demokratycznych, i odrzucając wszelkie wnioski dodatkowe, przechodzi do porządku dziennego”.

Po krótkiej przerwie w głosowaniu, rezolucja ta przyjęta została 362 głosami przeciwko 215.

Posiedzenie zakończyło się około godz. 16-ej.

PARYŻ, 24.III. (PAT.) — W kołach parlamentarnych komentując wynik głosowania, jakie zakończyło ostatnią debatę, zadowolonym podkreślano, iż rząd zdołał uzyskać 362 głosy przeciwko 215, t. j. zgrupował dotychczasową większość rządową z wyjątkiem tylko 12 radykałów, którzy powstrzymali się od głosowania. Rząd zdołał więc przed rozpoczęciem ferii parlamentarnych uzyskać aprobatę swej dotychczasowej polityki i skupił dawną większość, likwidując niebezpieczne konsekwencje polityczne, jakie mogły nastąpić z sobą krwawe zajęcia w Clichy.

„DAMA KAMELIOWA”

z Gretą Garbo i Robertem Taylorem

PREMIERA
W NIEDZIELE, 28 bm.

W „GRAND-KINIE”

W rocznicę niepodległości Węgier...

Niedawno Węgry obchodzą jedno ze swoich „świąt narodowych”: rocznicę 15-go marca 1848 roku, t. j. rocznicę odzyskania niepodległości. W okresie wiosny ludów gdy ludy Francji, Niemiec, Włoch zrzuciły z siebie jarzmo monarchów, naród węgierski pod wodzą Kossuth'a rozzerwał kajdany Habsburgów i ugruntował na nowo swój byt niepodległy. Nie było to podówczas zwycięstwo ostateczne. Po wiosnie ludów, jak wiadomo przyszła fala reakcji i rozszalała na ulicach Paryża w czerwcu 1848 r., po miastach niemieckich, zdławiła ruch niepodległościowy Mierosławskiego w W. Ks. Poznańskim, a przeciw Węgom ruszyły zjednoczone siły zbrojne cara Mikołaja i Habsburgów. Szczególniej pamiętane są te dni dla Polaków, którzy nie mając własnego państwa, stanęli wówczas do boju w imię wolności w szeregach węgrows. Jeden z wodzów zdławionego przez cara powstania 1830 roku generał Bem stał na czele walczących o niepodległość Węgier. Walka została przegrana, ale przecież po kilku dniach wróciły Węgry do bytu niepodległego.

Święto niepodległości Węgier, rocznica 1848 roku ma więc w Polsce szczególną tradycję. W roku bieżącym w kraju korony świętego Stefana obchodzone to święto wyjątkowo głośno i hucznie. W kraju odbywały się liczne zgromadzenia publiczne, na których wspominano dawne lata, ich bohaterów i ideały, o które wówczas toczyły się walki z reakcją wszechświatową. Szczególny patos tegorocznego obchodu pochodził stąd, że, chociaż o tym nie mówiono, rocznica przypadła akurat na kilkanaście dni po ujawnieniu spisku reakcyjnego, kierowanego przez czynniki zewnętrzne z narodowo-socjalistycznego Berlina. Powodzenie spiskowców byłoby ciosem dla demokracji węgierskiej, odradzającej się i dochodzącej po latach dyktatury do głosu; było by ciosem dla niepodległości Węgier, czyniąc z tego państwa całkowitego wasala Trzeciej Rzeszy.

Punktem kulminacyjnym obchodu rocznicy niepodległości w stolicy Węgier, był bankiet na cześć wolności prasy, tradycyjnie wydawany w ten dzień przez Związek Dziennikarzy Węgierskich. Bardzo to wymowny i piękny obyczaj: rocznicę niepodległości święcą Węgry przez hołd dla wolności prasy. W roku bieżącym poza przemówieniem czcigodnego sędziwego prezesa dziennikarzy węgierskich, redaktora Maxa Markusa, zabierał głos na tej uroczystości burmistrz Budapesztu p. Szendy. Oto parę wyjątków z jego przemówienia:

— W dniu 15 marca uznanym za rocznicę niepodległości święcimy dzień, w którym ogłoszono dwanaście tez młodzieży węgierskiej 1848 roku z Petöfim i Jókayem na czele. Bez siły materialnej, jedynie przez potęgę idei, siłę wiary i myśli osiągnięto tryumf epokowy. Oto największe znaczenie tego wielkiego dnia 15 marca jest podniosłym świętem siły i idei, niezbrojonej siły ducha. W dniu tego święta odczuwam głęboko historycz-

ny związek wolności narodu z wolnością prasy. Wolność, dzień nikarstwo, niezależność — są to pojęcia równorzędne, które jedynie w związku organicznym pomiędzy sobą posiadają siłę twórczą...

Wolność prasy — mówił burmistrz — to rękojmia i warunek konstytucji parlamentarnej. Przez wolność prasy strzeżona jest i wzmocniona wolność narodu. Wolność prasy jest kardynalną częścią konstytucji węgierskiej, uzupełnia ustrój parlamentarny i wolność obywatelską.

Oto parę cytat z tego ciekawego przemówienia, charakteryzujących sens i znaczenie święta węgierskiego.

Rzeczywistość, naturalnie odbiega w znacznym stopniu od myśli wzniosłych, przez burmi-

strza stolicy węgierskiej wypowiedzianych. Nie dalej jak na miesiąc przed tym uroczystym obchodem, na którym zatrzymujemy uwagę czytelników, policja budapeszteńska z programu jednego z wieczorów artystycznych wykreśliła utwory wielkiego poety niepodległości Węgier, przywódcy duchowego z 1848 r. Aleksandra Petöfi'ego dla tego, że zawarte były w nich zdania wyraźnie antymonarchiczne. Powstanie 1848 r. w obronie niepodległości Węgier wymierzone było przeciw monarchii, oczywiście więc, musiało to znaleźć odbicie w poezji Petöfi'ego. Był tam więc nawet okrzyk o szubienicy dla monarchów. Okrzyku tego z przed 90 laty zlekka się policja budapeszteńska w 1937 roku.

Jedno z pism węgierskich pisało o tym: „Przecieramy oczy ze zdumienia. Wiersze Petöfi'e-

go, skreślone przez cenzurę. Poezje Petöfi'ego na indeksie w Budapeszte!”

Z powodu tego zarządzenia gazeta przynomina następujące zdanie wielkiego poety węgierskiego:

„Potomność może powiedzieć, że byłem złym poetą, ale powie ona także, że byłem człowiekiem bezwzględnie moralnym, że byłem republikaninem, gdyż głównym hasłem republiki nie jest: „przez z królem“, a „niech żyje bezwzględna moralność!”

Na tle tych rozważań aktualnych w rocznicę niepodległości Węgier przypomnieć warto, co pisał w okresie walk publicystycznych z Napoleonem nieustraszony obrońca wolności słowa redaktor „La Lanterne” — Henri Rochefort na wygnaniu w Brukseli w 1869 r.:

„Polożenie stwarzane przez władzę znajdującą się w dekompozycji wobec dziennikarza, który ją niepokoi, przypomina mi opowiadanie jednego z moich nauczycieli, którego pytałem, jak zginął książę d'Enghien. Od powiedział mi: Nie wiem, gdyż w 1810 r. byłem skazany na 15 dni więzienia za to, że mówiłem w kawiarni, iż książę d'Enghien był zamordowany, a w 1817 r. byłem skazany również na 15 dni więzienia za powiedzenie w tejże kawiarni, że był on stracony legalnie!”

Trudno bardziej jaskrawo zobrazować konsekwencje negowania wolności słowa, a co za tym idzie i wolności prasy, która jak to nam przypominał obchód rocznicy węgierskiej, stanowi kamień węgielny niepodległości i niezależności bytu narodów.
St. Gr.

Ten, który wypowiedział wojnę Hitlerowi Fiorello La Guardia -- burmistrz Nowego Jorku



La Guardia

Telegramy doniosły o bliskiej dymisji ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie dr. Luthra, którego stanowisko zachwiane zostało od czasu, gdy propaganda antyhitlerowska w Ameryce przybrała na sile. Już wówczas Berlin był poważnie zaniepokojony zarówno bardzo nieprzyjawnym tonem prasy amerykańskiej, jak i coraz częściej się powtarzającymi demonstrowaniami antyhitlerowskimi. Dyplomacja niemiecka wogóle znajduje się ostatnio w coraz trudniejszym położeniu, albowiem bardzo często notowane są w ostatnich czasach wystąpienia prasy różnych krajów demokratycznych przeciw reżymowi hitlerowskiemu i t. p. W Londynie np. w arcyniepełnej sytuacji znalazł się ambasador niemiecki von Ribbentrop, któremu studenci uniwersytetu londyńskiego zgotowali kołną muzykę w chwili, gdy przybył do Instytutu Nauk Historycznych, aby w imieniu rządu berlińskiego złożyć w darze książki.

Te i tym podobne demonstracje przeciw oficjalnym przedstawicielom reżimu swastyki za granicą wywołują w Berlinie poważne zaniepokojenie. Obecnie, po znanych przemówieniach burmistrza Nowego Jorku, nastąpi zmiana na stanowisku ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie. Mimo dwukrotnych demarschów niemieckich u sekretarza stanu Hulla, burmistrz La Guardia nie tylko nie cofnął swoich słów, skierowanych pod adresem Hitlera, ale przeciwnie, publicznie je podkreślał i poprzednią enuncjację swoją jeszcze rozszerzył. Z natury rzeczy cały świat zwrócił uwagę na nieugiętego i odważnego burmistrza, który nie dał sobie narzucić żadnych dyplomatycznych i kurtuazyjnych hamulców. Wszyscy zdają sobie sprawę z doniosłości kilkakrotnych antyhitlerowskich enuncjacji La Guardi. Jest on burmistrzem największego na świecie miasta, stoi na czele największej gminy miejskiej na kuli ziemskiej, gminy, której ogrom zawdzięczyć należy coraz bar-

dziej rozwijającej się cywilizacji, opartej na demokracji. Człowiek ten, wybrany burmistrzem, piastuje stanowisko, które mu daje władzę i wielką godność. Wybija się na plan pierwszy, jako człowiek czynu i żelaznej energii, jako człowiek, któremu obcą jest wszelka pycha i zarozumiałość. Fiorello La Guardia czułby się bardzo źle w peruce np. lorda-majora Londynu. Już nawet w cylindrze źle się czuje ten nieskomplikowany, acz wybitną inteligencją odznaczający się burmistrz, człowiek niskiego wzrostu, brunet, korpulentny, ale ruchlawy.

Jest on jednym z miliona zamieszkałych w Nowym Jorku Włochów, przy czym już na pierwszy rzut oka można w nim rozpoznać rodowitego syna Italii. Jego pięknie brzmiące nazwisko jest pierwszym włoskim nazwiskiem na liście dotychczasowych prezydentów Nowego Jorku. Przed nim było już 10 prezydentów, a byli to: rodowici Amerykanie, Holendrzy, Irlandczycy i t. d. Jest on typowym reprezentantem nie tych olbrzymich mas Nowego Jorku, które pochodzą z najdawniejszych i najstarszych warstw anglosaskich kolonistów, którzy Amerykę zbudowali, lecz tych, którzy ją zaludnili. La Guardia jest właśnie

reprezentantem tych elementów, które się złożyły na powiększenie zaludnienia Nowego Jorku z 2 — 3 milionów do blisko 8 milionów, elementu, którego w łwiej mierze dziełem jest rozbudowa Nowego Jorku i jego bogactwo. A ci ludzie, ludzie obecnego pokolenia, mają w Nowym Jorku większość i ci ludzie wybraли sobie swego burmistrza na zasadach starych praw demokratycznych i są z niego zadowoleni. I jeszcze jedno! Podkreślają to z naciskiem pisma amerykańskie: Wśród zadowolonych wyborców La Guardi znajdują się setki Niemców amerykańskich, zamieszkałych w Yorkville i innych dzielnicach Nowego Jorku. Można być pewnym, że przy następnych wyborach znowu będą głosowali za La Guardi, który nawiasem mówiąc, jako tryesteńczyk, włada biegle językiem niemieckim. Czytał w oryginalnie inwektywy, jakie przedwzrostem zamieściły pisma hitlerowskie. Napastliwe głosy hitlerowskie spotkały się — jak wiadomo, z dwukrotną należytą odprawą ze strony La Guardi.

W czasie wojny światowej powrócił on do Europy i walczył w lotnictwie włoskim. Kto wie, może się kiedyś nawet w życiu spotkał z kapralem Mussolinim, ależal bowiem w Tryście do irredenty włoskiej. Ale potem nie mógł się pogodzić z ideologią faszystowską, której od pierwszej chwili ostro się przeciwstawiał. Mimo to jednak w żadnym piśmie faszystowskim nie można znaleźć takich artykułów przeciwko La Guardi, jak w pismach hitlerowskich.

Fiorello H. La Guardia jest lord - majorem Nowego Jorku od r. 1934. Jego poprzednikiem był sławny burmistrz Jimmy Walker, który skompromitowany został przez swoich przeciwników. Był to okres prohibicji i rozkwitu gangsterizmu. Walker nie potrafił przeciwstawić się dość energicznie gangsterom, a uczynił to dopiero La Guardia, osobisty przyjaciel i

zwolennik wielkiego reformatora Franklina Roosevelta. Żelaznej energii La Guardi właśnie zawdzięczyć należy zwycięstwo w walce ze światem podziemnym. Walka ta jeszcze trwa. Nie znajdzie się w Nowym Jorku ani jeden człowiek uczciwy, któryby nie przyznał La Guardi jego wielkich sukcesów na tym polu i faktu, że nigdy nie miał, ani nie ma nic wspólnego z gangsterami lub ich sprzymierzeńcami.

La Guardia jest znany, jako człowiek pracy i tylko pracy. Pracuje zawsze: w biurze, w aucie, przy telefonie, przy dyktafonie. Przemawia publicznie rzadko, jeśli jednak występuje — zawsze jego przemówienia opierają się na zasadach demokracji. Jest zawsze zwolennikiem praw mniejszości, jego hasłem jest — wolność i sprawiedliwość!

Okulary nowoczesne

NIE MĘCZA OCZU!

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TELEFON 222-23.

P. Bilyk wojewodą lwowskim

P. Myśliński wicewojewodą warszawskim. — Nacz. Suchenek-Suhecki przeniesiony w stan spoczynku

WARSZAWA, 24 marca. — (PAT.) Pan minister spraw wewnętrznych dekretemi z dnia 24 marca 1937 r. dokonał następujących zmian w ministerstwie spraw wewnętrznych: Naczelnik wydziału społeczno-politycznego p. Mieczysław Myśliński mianowany został wicewojewodą w warszawskim urzędzie wojewódzkim, inspektor departamentu politycznego p. Jan Sawicki mianowany został naczelnikiem wydziału narodowościowego, urzędnik dla zleceń pre-

zesa rady ministrów p. Jerzy Krzymowski mianowany został naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa, dotychczasowy naczelnik wydziału narodowościowego p. Henryk Suchenek — Suhecki został przeniesiony w stan spoczynku.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

P. Myśliński, jak słychać, czasowo tylko pełnić będzie funkcje wicewojewody, niebawem bowiem ma zostać mianowany

wojewodą warszawskim na miejsce p. Bronisława Nakoniecznikow - Klukowskiego, który ma ustąpić ze względu na zły stan zdrowia.

W najbliższym czasie ustąpić też ma ze stanowiska wojewody lwowskiego płk. Belina - Prażmowski, a MIEJSCE JEGO ZAJMIE P. BILYK, OBECNY WOJEWODA TARNOPOLSKI.

Ta ostatnia wiadomość znajduje potwierdzenie w sferach zbliżonych do czynników rządowych.



Napreżenie między Rzymem a Londynem

Francja obawia się żeby rozdrażniona miłość własna Włochów nie doprowadziła do nowych niespodzianek

PARYŻ, 24.III (PAT.) — Prasa francuska daje wyraz poważnemu zaniepokojeniu posunięciami polityki włoskiej, napięciem stosunków włosko-angielskich, stanowiskiem Rzymu wobec zagadnienia odwołania ochotników z Hiszpanii, a nawet i podróżą hr. Ciano do Białogrodu, która, jakkolwiek Paryż stara się umniejszyć jej znaczenie, nie spotkała się tu z przychylnym przyjęciem.

Koła polityczne Paryża i prasa francuska, trzymając się zdaleka od polemiki włosko-angielskiej, nie pozostały jednak obojętne na kategorię odmowę Włoch wycofania ochotników z Hiszpanii. Część dzisiejszej ranej prasy w tonie nawet alarmistycznym wyraża obawy, by zadrażniona miłość własna Włochów, nie doprowadziła do nowych niespodzianek w polityce europejskiej.

Prawicowy „Le Jour“ nie ukrywa, iż przemówienie Mussoliniego zaostriżyło stan zadrażnienia w stosunkach angielsko-włoskich.

Pertinax w „Echo de Paris“ i „L'Oeuvre“ podają wiadomość jakoby rząd włoski przygotowywał nawet nową wysyłkę ochotników do Hiszpanii.

RZYM, 24.III (PAT.) — Cała prasa komentuje wczorajszą mowę Mussoliniego.

„Lavoro Fascista“ uważa, że słowa wypowiedziane przez Mussoliniego wobec przedstawicieli „Daily Mail“ nie zdołały uspokoić pewnych zagranicznych czynników. Dlatego też po swoim powrocie z Libii Mussolini musiał użyć słów gwałtownych, z którymi solidaryzuje się cały naród włoski.

„Tribuna“ stwierdza, że na oszczerczą propagandę zawodowych pacyfistów, wspierających moralnie i materialnie rząd w Walencji, Włochy dają odpowiedź następującą:
OCHOTNICZY WŁOSCY POZOSTANĄ W HISZPANII, ABY STAWIĆ CZOŁO HANIEBNEJ KOALICJI I WYPEŁNIĆ MISJĘ KTÓREJ PODJĘLI SIĘ DOBRÓWOLNIE, AŻ DO OSTATECZNEGO ZWYCIESTWA OBOZU NARODOWEGO.

AVIGNON, 24.3. (PAT.) — Wskutek wylewu rzeki Rodan, około 10 miejscowości w departamentach Gard, Vaucluse i Bouche - du Rhone odcięte zostały od świata.

BERLIN, 24.III (PAT.) — Prasa niemiecka na naczelnym miejscu informuje o napięciu, powstałym między Londynem a

Rzymem. Widoczne jest, jak duże znaczenie do sprawy tej przypisują tutejsze czynniki polityczne. Ponieważ bezpośrednie tło

napięcia stanowi Hiszpania, oczywistym jest, iż sympatie tutejsze idą w kierunku Rzymu. Niemieckie koła polityczne za-

chowują jednak całkowitą rezerwę i widoczną powściągliwość w zajmowaniu stanowiska, nie chcąc angażować się w tę sprawę w niedogodnej chwili dla Niemiec, ze względu na rozmowy międzynarodowe na Zachodzie.

Min. Ciano wyjechał do Białogrodu

RZYM, 24.III (PAT.) — Dziś, o godz. 7.40 minister spraw zagranicznych hr. Ciano wyjechał do Białogrodu, gdzie w czwartek spotka się z premierem jugosłowiańskim Stojadinowiczem.



Nowe oddziały niemieckie w Hiszpanii

Sukcesy wojsk rządowych. — General włoski odwołany z powodu odwołania jego armii z Guadalajara

LONDYN, 24 marca. (Tel. wł.) „United Press“ donosi: Dowódca wojsk rządowych gen. Miaja pragnie wyzyskać zamieszanie w szeregach wojsk powstańczych na froncie północno-wschodnim, aby zdobyć pozycje kluczowe przeciwnika.

Do późnej nocy na froncie Guadalajara trwały walki poprzedzone huraganowym ogniem artyleryjskim.

Według wiadomości ze źródeł rządowych, powstańcy otrzymali posiłki, nadeszły bowiem

NOWE ODDZIAŁY NIEMIECKIE.

Aby przeskoczyć przegupowaniu wojsk powstańczych, kilka eskadr rządowych, złożonych z samolotów myśliwskich i bombowych, ostrzeliwało pozycje powstańcze.

Na odcinku Jarama powstańcy przeszli do gwałtownego kontrataku, który został odparty. Natarcie było skierowane przeciwko miejscowości Morata de Tajuna.

WALENCJA, 24 marca. (Pat) Minister marynarki i lotnictwa komunikuje: W ciągu dzisiejszej walki powietrznej na odcinku Kordoby, strącony został samolot powstańczy typu Junkers. Komunikat dzisiejszy dodaje:

— Według informacji, otrzymanych od posła Hiszpanii w Bernie, prasa bazylijska donosi, że ubiegłej nocy słychać było odgłosy motorów lotniczych, szubujących na wielkiej odległości. Ten lot nocny, na który nie zostało wydane pozwolenie władz,

jak przypuszczają, przedstawił był przez samoloty niemieckie, przelatujące nad terytorium szwajcarskim i francuskim, w drodze do hiszpańskich oddziałów powstańczych.

PARYŻ, 24 marca. (PAT.) — „Petit Parisien“ zamieszcza depeszę z Londynu, według której otrzymano tam z Madrytu wiadomość o odwołaniu generała włoskiego Bergenzoli z powodu odwołania jego armii w Guadalajara.

Dowództwo nad operacjami ma objąć sam gen. Franco.

PARYŻ, 24 marca. (PAT.) — Korespondent Havasa donosi z Castellon, że okręt hiszpański powstańczy bombardował wczoraj wieczorem Castellon. Bombardowanie trwało 15 minut. — Dotychczas wśród ludności cywilnej naliczono 7 zabitych i ponad 30 rannych, w czym kilka osób ciężko. Jeden pocisk wpadł na kiosk, położony na placu w środku miasta, w którym znajdowało się kilkanaścioro dzieci.

29 marca początek kontroli

LONDYN, 24 marca. (PAT.) Agencja Reutersa donosi, że w kołach brytyjskich, zbliżonych do komitetu nieinterwencji, podkreślają, że całkowity plan kontroli wchodzi w życie w nocy 29 marca. Stosowanie postanowień planu nie będzie bynajmniej narazone na szwank na skutek od mowy Włoch podjęcia dyskusji na temat wycofania ochotników z Hiszpanii.

Osiągnięto porozumienie w Londynie

Król Leopold opuścił już Wielką Brytanię

PARYŻ, 24.3. (PAT.) — Koła polityczne paryskie z zadowoleniem komentują dziś wyniki rozmów, jakie przeprowadzili w Londynie król Leopold belgijski z przedstawicielami rządu angielskiego. Dzisiejsze dzienniki wyrażają nawet nadzieję, iż pomyślny przebieg tych rozmów pozwala oczekiwać oficjalnego załatwienia sprawy neutralności belgijskiej w najbliższym czasie, może już nawet po Wielkiej Nocy. Według zgodnych informacji „Le Figaro“ i „Oeuvre“ wyniki rozmów londyńskich króla Leopolda można ująć w następujące punkty:

1) Belgia przestanie być związana porozumieniami, jakie zostały zawarte w marcu z ub. r., a które zobowiązywały ją do przyścia z pomocą Francji i Anglii w wypadku, gdyby te dwa mocarstwa zostały

zaatakowane. 2) Anglia i Francja gwarantują neutralność Belgii, jakkolwiek neutralność ta nie będzie poparta żadnymi układami wojskowymi. 3) Belgia zobowiązuje się bronić swego terytorium przed inwazją z zewnątrz, a co zatem idzie, zobowiązuje się do utrzymania dostatecznie silnej armii, która mogła by się przeciwstawić pierwszemu atakowi. Zobowiązania Belgii, wpływające z paktu ligi narodów, a zwłaszcza z art. 16 tegoż paktu, na wypadek t. zw. „prawa przemarszu“ nie zostaną poddane przynajmniej w chwili obecnej ani nowemu zbadaniu, ani też rewizji.

Oba te dzienniki zaznaczają jednakże, że mimo oficjalnego odstąpienia przez wymienione trzy kraje od porozumień wojskowych, pewna współpraca wojskowa zostanie

utrzymana między Francją i Anglią z jednej strony, a Belgią z drugiej.

Belgia, jak informuje „Oeuvre“, zobowiązała się uprzedzić Anglię w razie ataku lotniczego, skierowanego na wyspy W. Brytanii i tak samo uprzedzić Francję w razie ataku lądowego. Zasadnicze znaczenie porozumienia, jakie zostało osiągnięte w Londynie między królem Leopoldem a min. Edenem — zdaniem „Oeuvre“ — polega na tym, iż DOSZŁO ONO DO SKUTKU TYLKO MIĘDZY W. BRYTANIĄ, FRANCJĄ I BELGIĄ Z WYŁĄCZENIEM NIEMIEC.

LONDYN, 24.3. (PAT.) — Król Leopold belgijski wyjechał dzisiaj pociągiem specjalnym z Londynu, wracając do Belgii. Anglię opuścił król belgijski z portu Harwich.

Von Mackensen wiceministrem spraw zagranicznych Rzeszy

BERLIN, 24.III (PAT.) — Kanclerz Rzeszy powołał posła niemieckiego w Budapeszcie von Mackensena (syna feldmarszałka i zięcia ministra Neuratha) na stanowisko podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych. Pełniący ostatnio obowiązki podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych Dieckhoff mianowany został ambasadorem Rzeszy niemieckiej w St. Zjednoczonych.

Landsbury pojedzie z wizytą do Hitlera

LONDYN, 24 marca. (PAT.) — „Manchester Guardian” dowiadyduje się, iż termin wizyty, jaką b. szef opozycji Labour Party George Landsbury ma złożyć kanclerzowi Hitlerowi, został ostatecznie ustalony na dzień 19 kwietnia. Organ liberalny dodaje, że Landsbury ma przedstawić kanclerzowi Rzeszy konieczność zwołania światowej konferencji gospodarczej w interesie ogólnego pokoju.

Krwawe starcie na tle strajku w zakładach Chryslera

DETROIT, 24 marca. (PAT.) — Lotny oddział strajkujących robotników z zakładów Chryslera, uzbrojony w pałki gumowe rozbił zgromadzenie, złożone z około 4 tys. robotników, chcących przystąpić do pracy.

W czasie bójki około 100 osób odniosło rany.

25 milionów zł. wpięto na pomoc zimową

WARSZAWA, 24.III (PAT.) — W ministerstwie opieki społecznej odbyło się posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

Sprawozdanie z wyników zbiórki, przeprowadzonej pod różnymi formami w ciągu ubiegłych 4 miesięcy, złożył skarbnik generalny komitetu min. August Zaleski. Ze sprawozdania tego wynika, że zbiórka na pomoc zimową przyniosła dotąd około 25.000.000 zł. w gotówce i naturaliach.

Sekretarz generalny komitetu min. Mikołaj Dolanowski scharakteryzował rezultaty akcji za-

Odra na „Kościszce“

12-dniowa kwarantanna pasażerów 3-ej klasy

BUENOS AIRES, 24.3. (PAT.) — Statek „Kościszka”, który przybył do portu w Buenos Aires, z powodu stwierdzenia przez komisję lekarską wypadków odry, jakie miały miejsce wśród pasażerów 3-ej klasy, został poddany dezynfekcji.

Trzy katastrofy pociągnęły za sobą śmierć 155 osób i 7 ciężko rannych

LYON, 24.3. (PAT.) — W okolicach Croux nad Rodanem spadł samolot, który dziś rano wystartował z Southampton. Z pośród 6 osób, jadących samolotem, trzy poniosły śmierć, a 2 odniosły ciężkie rany.

SZANGHAJ, 24.3. (PAT.) — Na jeziorze Tien - Tchi, w czasie silnej burzy zatonał statek pasażerski. Z pośród 136 pasażerów zdoła

Posel Rzeszy opuścił Watykan

Rewizja u kardynała Faulhabera. — Kościół wypowiedział ostrą wojnę hitleryzmowi

PARYŻ, 24.III. (Tel. wł.) — Zdecydowane wystąpienie papieża przeciw komunizmowi i hitleryzmowi wywarło tu wielkie wrażenie.

Ogłoszenie encykliki uważają w kołach politycznych za WYPOWIEDZENIE OTWAR-

TEJ WOJNY HITLERYZMOWI, którego szkodliwej działalności dla katolicyzmu kościół nie

mógł już dłużej ścierpieć. Wiadomościom o encyklice papieskiej towarzyszą depesze z

Niemiec, zapowiadające rychłe zerwanie konkordatu przez Rzeszę.

Jeden z najważniejszych dzienników francuskich „L'Information” podaje depeszę swego korespondenta z Berlina O REWIZJI, JAKĄ PODOBNO PRZEPROWADZONO W DOMU KARDYNAŁA FAULHABERA.

Z Rzymu zaś donoszą, że poseł niemiecki przy Watykanie von Bergen wyjechał do Berlina i prawdopodobnie nie powróci już na swoje stanowisko.

LONDYN, 24.III (Tel. wł.) — Prasa angielska omawia encyklikę papieską, zaznaczając, że jawne gwałcenie konkordatu przez Niemcy od dawna już wymagało zdecydowanego wystąpienia.

„Manchester Guardian” poświęca encyklice artykuł wstępny, pisząc, że encyklika bierze w obronę zasadnicze wartości cywilizacji europejskiej.

CITA DEL VATICANO, 24.III. (Tel. wł.) — Urzędowy organ papieski „Osservatore Romano”, omawiając ostatnie encykliki, zaznacza, że błędy przeciw wierze, szerzone przez hitlerowców w Niemczech, poczynają przenikać poza granice Rzeszy. To też najwyższy był już czas, aby kościół ostrzegł swych wiernych przed fałszywymi doktrynami.

Wolde Mariam poniósł śmierć w czasie rozruchów

LONDYN, 23 marca. (PAT.) — „Daily Express” donosi, że b. delegat Abisynii do ligi narodów Wolde Mariam poniósł śmierć w czasie rozruchów, wynikłych w Addis - Abebie po zamachu na marszałka Grazianiego.

Zabójstwo na ulicy Krakowa

Absolwent medycyny zastrzelił asystenta uniwersytetu

KRAKÓW, 24 marca. (PAT.) — Dzisiaj o godz. 14.15 na ulicy Paderewskiego w Krakowie, w centrum miasta, naprzeciw gmachu okręgowej dyrekcji kolei państwowych, popełnione zostało zabójstwo, dokonane przez absolwenta medycyny Stanisława Górę na osobie idącego z nim razem ulicą lekarza dr. Eustachego Woytowicza.

Stanisław Góra, przybyły do Krakowa 20 h. m. ze Lwowa, umówił się z dr. Woytowiczem telefonicznie na spotkanie.

Idąc z nim ul. Paderewskiego w pewnym momencie dobył pistoletu i strzelił do dr. Woytowicza, który śmiertelnie ranny

w głowę, padł na chodnik.

Do leżącego na ziemi Stanisław Góra wystrzelił resztę ładunku w kierunku 6 kul.

Dr. Woytowicz poniósł śmierć na miejscu.

Sprawcę zabójstwa aresztowała policja, odbierając mu broń i resztę posiadanych w kieszeni

ładunków.

Zwłoki zabitego ś. p. dr. Woytowicza, pochodzącego z Brzeżan, który jako asystent pracował na klinice U. J., przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Powód zabójstwa jest przedmiotem śledztwa.

Wystawa w Paryżu

ściągnie zewsząd tysiące ludzi i da możność podziwiania wszelkich zdobyczy i cudów ludzkiego geniuszu.

Eksperci twierdzą, że czołowe

miejsce w dziedzinie perfumerii zajmie bez wątpienia nowy egzotyczny zapach perfum i wody kwiatowej Czang de Lacart.

Burza z piorunami nad Piotrkowem

Jedna osoba zabita. — Poważne straty na terenie powiatu

PIOTRKÓW, 24 marca. (PAT.) — W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych przeszła nad Piotrkowem i okolicą pierw-

sza w tym roku wiosenna burza, która wyrządziła poważne straty na terenie całego powiatu.

M. in. we wsi Włodzimierz gm. Parzniewice piorun uderzył w maszt antenowy i zabił znaj-

dującego się przy odborniku właściciela zagrody Józefa Węglowskiego.

We wsi koło gm. Łęczno piorun uderzył w zagrodę Wiktorii Kowalewskiej, wzniciając pożar, który strawił całą zagrodę.

Niemen nadal wylewa

Sytuacja na Dźwinie groźna

RYGA, 24.3. (PAT.) — Z Kłajpedy donoszą o powodzi w okolicy delty Niemna na przetrzeźni Pogegen i Szyluty. Powódź, która nastąpiła w nocy spowodowała straszną panikę wśród ludności. Wkrótce cała okolica i wszystkie osiedla z żywym i martwym inwentarzem znalazły się pod wodą.

Przeważnie ratowano się na łodziach, którymi miały silne fale, wywołane burzliwym wiatrem. W akcji ratunkowej brało udział wojsko. Cały dobytek ludności, jak bydło, trzoda oraz całe stogi siana, stajnie, zapasy żywności, porwane zostały przez wzburzone fale i popłynęły do morza.

Poziom wody podnosi się na Niemnie i dopływach w dalszym ciągu

RYGA, 24.3. (PAT.) — Na Dźwinie sytuacja lodowa w dalszym ciągu jest groźna, zwłaszcza przy Ogrze. Zator nie ruszył. Główna szosa Ryga — Dyneburg stoi pod wodą, która zalewa dalsze okolice. Istnieje obawa, że z górnej Dźwiny od granicy Sowieców ruszy lód wcześniej. Pod Ogrze istnieje 72-kilometrowy zator, co może spowodować wylew o poważnych następstwach.

Pomoc zimowa to nie jałmużna-to obowiązek i nakaz sumienia!

Grupami po 25 osób

wpuszczani będą studenci do U. J. P.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec zawieszenia zajęć na uniwersytecie warszawskim, ukazało się wczoraj w bramie uczelni obwieszczenie o egzaminach. Władze uniwersyteckie w

trochę o zachowanie spokoju podczas egzaminów postanowiły wpuszczać na teren uczelni studentów grupami po 25 osób, dwa razy dziennie o godz. 10 rano i o 5 po poł.

Oferta Schmelinga odrzucona

Mecz odbędzie się w Ameryce 3 czerwca

BERLIN, 24.3. (PAT.) — Z Nowego Jorku donoszą, że Ameryka definitywnie odrzuciła ofertę Schmelinga o rozegranie meczu o mistrzostwo świata z Braddockiem za sumę 350 tysięcy dolarów na stadionie berlińskim. Wobec rozbięcia rokowań w tej sprawie Schmeling pragnie zgodnie z poprzednią

umową wystąpić przeciwko Braddockowi dnia 3 czerwca na terenie Ameryki. Niemieckie koła sportowe wyrażają się z dużym niezadowolaniem o niefortunnym przebiegu rokowań w sprawie przeniesienia meczu do Berlina i zapowiadają w krótkim czasie zajęcia odpowiedniego stanowiska.

Oxford zwyciężył

w tradycyjnym wyścigu ósemek uniwersyteckich

LONDYN, 24.3. (PAT.) — We śróde na Tamizie odbył się po raz 89 słynny wyścig wiosłarski ósemek uniwersytetów Oxford i Cambridge.

Zwyciężyła osada Oxford w czasie 22:39 min. Jest to najgorszy czas, jaki w ostatnich 12 latach w

wyścigu tym został uzyskany przez osadę zwycięską.

Warto zaznaczyć, że w ostatnich 13 latach bez przerwy zwyciężała osada Cambridge.

W wyścigu dzisiejszym Oxford wygrał różnicą trzech długości łodzi.

DZIŚ, W PIĄTEK I SOBOTE

TRADYCYJNA RYBKA W „TIVOLI” PRZEJAZD 1
TEL. 126-30.
Specjalność: LIN ą la FLACZKI i KULEBIAK.  Lososie, karasie, sandacze i szereg potnych specjalistów

Dr. Muszkatenblit zwolniony za kaucją 5 tys. zł.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym zwolniony został z aresztu za kaucją 5 tys. złotych wydawca zawieszony przez władze „Dziennika Popularnego“ dr. Muszkatenblit.

Zwolnienie nastąpiło na skutek orzeczenia komisji lekarskiej, która stwierdziła, że chory cierpi na serce, żołądek i wątrobę. Po opuszczeniu więzienia, dr. Muszkatenblit uda się na kurację do Otwocka.

Grzeszolska skarży za powieść „Tal“

KATOWICE, 24 marca. (Tel. wł.). Pelagia Grzeszolska - Staciwińska wystąpiła na drogę sądową przeciw jednemu z pism w Sosnowcu, które od pewnego czasu drukuje powieść p. t. „Tal“.

Grzeszolska poczuła się dotknięta treścią powieści i występuje o konfiskatę zarówno tych odcinków, które już się ukazały, jak i tych, które mają być drukowane.

Poborowi-żydzi będą wcieleni w dniu 4 kwietnia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy wskutek interwencji rabina mjr. Steinberga, M. S. Wojsk. zezwoliło poborowym żydom, którzy mieli się stawić w swych formacjach dnia 2-go kwietnia, na wyjazd w dn. 3 kwietnia, a to z powodu przypadających na dzień 2 kwietnia świąt żydowskich. Wcielenie do szeregów nastąpi w dn. 4 kwietnia r. b. Kasy biletowe na dworcach zostały już odpowiednio instruktory.

Zebrań akcjonariuszy Żyrardowa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się drugie z kolei zebranie akcjonariuszy Żyrardowa. Na porządku dziennym wyznaczenie dywidendy za ubiegłe lata.

Pomoc zimowa to nie jałmużna-to obowiązek i nakaz sumienia!

Kalisz bez prezydenta

Żaden ze zgłoszonych kandydatów nie uzyskał kwalifikowanej większości.

KALISZ, 24 marca. (PAT). — W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie wyborcze rady miejskiej m. Kalisza, zwołane zarządzeniem p. wojewody łódzkiego Al. Hauke - Nowaka.

Zebrań przewodniczył radny adw. Salm. Na kandydatów zgłoszono dyr. Bujnickiego z klubu gospodarczego i b. posła

Podwyżka węgla w całym kraju

Domaga się jej przemysł górniczo-hutniczy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Prezydium unii Polsk. przemysłu górniczo - hutniczego w Katowicach z powodu artykułu, zamieszczonego we wtorkowym numerze „Gazety Polskiej“ ogłosiło oświadczenie, zawierające poważny atak na „Gazetę Polską“.

Zarzuty tego pisma deklaracja nazywa insynuacjami. Deklaracja twierdzi w dalszym ciągu, że ataki prasowe na przemysł górniczo - hutniczy zatruwały zawsze atmosferę i anarchizowały stosunki.

Unia Polskiego przemysłu górniczo - hutniczego twierdzi stanowczo, że od kilku lat czynniki rządowe kierują polityką przemysłu węglowego i wskutek tego zarzut „Gazety Polskiej“ skierowany jest pod niewłaściwym adresem.

Za jedyne wyjście z sytuacji obecnej uważa prezydium unii **PODWYŻKĘ CEN WĘGLA W CAŁYM KRAJU.**

Tylko taka podwyżka przywróci rentowność przemysłowi węglowemu i umożliwi roboty inwestycyjne w kopalniach.

W zakończeniu deklaracji u-

nia oświadcza:

„Przez swoją kampanię „Gazeta Polska“ zohydza w oczach opinii przemysł węglowy i wyraża krzywdę państwu, szkodzić programowi jego konsolidacji, osłabia siły gospodarcze a przez to i obronność Polski.“

Ostra polemika pomiędzy półurzędowym organem a unią górniczo - hutniczą budzi w kołach gospodarczych wielkie zainteresowanie. Czynnione są w kołach tych domysły i przypuszczenia na temat, kto stoi po obu stronach za osobami biorącymi udział w kampanii.

Szykany antypolskie w Gdańsku

Aresztowano kilkunastu centrowców za rozpowszechnianie tygodnika katowickiego

GDĄŃSK, 24.III (Tel. wł.) — Prezes najwyższego sądu w Gdańsku Wohler odebrał dziennikarzom polskim w Gdańsku karty wstępu na rozprawy sądowe — zaznaczając, że każdorazowy wstęp na rozprawę, zależny jest od zgody przewodniczącego sądu. Motywy tej decyzji, ograniczającej pracę zawodową i uzależniającej dziennikarzy od władz sądowych, nie zostały podane.

GDĄŃSK, 24.III (PAT.) — Oprócz współpracownika katolickiej „Danziger Volkszeitung“, Feliksa Omnitza, zaarrestowany został jeszcze przez gdańską policję polityczną centrowiec księgarz Hugon Kroemer oraz komornik gdańskiego urzędu podatkowego Franciszek Libischewsky, również centrowiec za kolportaż zawieszony na te-

renie Wolnego Miasta tygodnika katowickiego, wychodzącego w Katowicach „Der Deutsche in Polen“.

W związku z tym aresztowanych było jeszcze kilkanaście osób, które jednak po przesłucha-

niu zostały wypuszczone z aresztu. Około 20 osób ma jutro odpowiadać przed sądem w trybie przyspieszonym za rozpowszechnianie, względnie prenumerowanie wspomnianego tygodnika.

Czarna Afryka nigdy nie zapomina...

Masakra tubylców w Addis-Abebie

Oburzenie wybitnych anglików na władze włoskie

LONDYN, 24 marca. „Times“ publikuje na widocznym miejscu enuncjację, w której ostro protestuje się przeciwko masakrze, dokonanej w Addis-Abebie. List do dziennika podpisali m. in.: lord Lytton — znany ze swe-

go raportu na temat sytuacji w Mandzurii, pacyfista lord Cecil, polityk lord Allen of Hutwood, publicysta i laureat nagrody Nobla Norman Angell, przywódca labourzystów Attlee, Lloyd George, publicysta Gilbert Murray, ekonomista Artur Salter, pisarz H. G. Wells i przywódca liberałów Archibald Sinclair.

— Mówi się często, czytamy w wspomnianym liście, że masakra w Addis - Abebie nie obchodzi anglików. A jednak obchodzi ich o wiele więcej, niż na przykład okrucieństwa w stosunku do ormian. Winowajczyńią tvch ostatnich było mocarstwo nie chrześcijańskie, natomiast Włochy, są, jak Anglia, mocarstwem chrześcijańskim i Anglia jest bardzo zainteresowana na metodami sprawowania rządów nad milionami afrykańczyków. Anglia czyni wszelkie wysiłki, aby nakłonić czarnych do przyjęcia w sposób pokojowy cywilizacji białych i urzędzenia swego życia według wzorów europejskich. Nie wolno ani na chwilę zapominać, że czarna Afryka nigdy nie zapomina i nigdy nie wybaczy obrazę, czy dotychczas krzywdy. Trzeba protestować przeciwko masakrze w Addis Abebie, ponieważ milczenie byłoby w pewnym stopniu jednoznaczne z zaakceptowaniem. „Pragnęlibyśmy dać wyraz naszemu przekonaniu, kończy się list, „że takie niewymow-

nie okrutne i nie dające się usprawiedliwić wykroczenia, są nie tylko plamą na honorze narodu, który za nie odpowiada, ale oznaczają również zagrożenie białego panowania w Afryce i przyszłości chrześcijańskiej cywilizacji“.

Oblała męża kwasem wypalając mu oko

Wczoraj wieczorem przy ulicy Wrzesieńskiej 80 został obalany przez swą żonę kwasem solnym 31-letni robotnik Piotr Kłos. Lekarz stwierdził u Kłosa ciężkie poparzenia twarzy, szyi i rąk oraz wypalenie oka.

W stanie poważnym został Kłos odwieziony do szpitala im. Poznańskich. Grozi mu utrata wzroku.

Kłosowa została zatrzymana przez policję.

Postrzelenie awanturnika Tragiczny finał kłótni

Przed kilkoma dniami robotnik huty „Ge - Ha“ (ul. Nowa 24), 44-letni Adam Kowalczyk (Przedziałnia 36) został skazany przez sąd starościński na miesiąc aresztu zato, iż groził rewolwerem bratu właściciela firmy, Henrykowi Birbaumowi, oraz za nielegalne posiadanie rewolweru.

Kowalczyk jest ogólnie znany jako niebezpieczny awanturnik. Wczoraj znów wszczął on przed hutą „Ge - Ha“ kłótnię z robotnikiem, 39-letnim Henrykiem Mrozem

(Kilińskiego 163), która zakończyła się tragicznie. Mroź wyciągnął bowiem w czasie sporu Kowalczykowi rewolwer, poczym strzelił do niego. Kula ugodziła Kowalczyka w nogę, przebijając ją na wylot. Wezwany lekarz przewióził Kowalczyka do szpitala św. Józefa.

Istnieje mała nadzieja utrzymania go przy życiu, z powodu znacznego upływu krwi. Sprawca postrzelenia zbiegł, lecz po kilku godzinach został ujęty i osadzony w areszcie.

Budżet przesłany do prezydium rady ministrów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Kancelarie ciał ustawodawczych przesłały w dniu wczorajszym do prezydium rady ministrów budżet, którego opublikowanie nastąpi w dniu 1 kwietnia.

Samoloty szukają zaginionego aparatu ks. Bedford

LONDYN, 24.3. (PAT) — Kilkanaście samolotów, pochodzących z rozmaitych baz, wyleciało dzisiaj celem prowadzenia poszukiwań zaginionego samolotu księżny Bedford. Jeśli poszukiwania te nie doprowadzą do rezultatu, mają być podjęte poszukiwania w jeziorach, otaczających miejscowość Woburn, z której wyleciała księżna.

Stacja meteorologiczna na Atlantyku

PARYŻ, 24.III (PAT.) — Jak donosi Havas, omawiany jest projekt stworzenia pośredku Atlantyku stacji meteorologicznej, wyposażonej w liczny personel specjalistów. Stacja ta znajdowałaby się w odległości 800 km. od Nowego Jorku a 700 od Montrealu i miałaby połączenie radiowe zarówno z Francją, jak i z wyspami St. Pierre et Miquelon oraz z wybrzeżami amerykańskimi.

Mord polityczny w Bagdadzie

Z Bagdadu donoszą, że Ali Ribba al Ascari, brat zamordowanego podczas zamachu stanu w październiku ub. roku ministra obrony narodowej, Jaffara Paszy, został w swoim mieszkaniu zamordowany wystrzałem z rewolweru. Sprawcy udało się uciec bezkarnie.

Przywóz złota do Polski

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie pierwszych dwóch miesięcy r. b. Polska sprowadziła z zagranicy 7.781 kilogramów złota monetarnego i w sztabach, wartości zł. 45.839.

W porównaniu z przywozem Polska wywoziła za granicę stosunkowo nieznaczne ilości tego kruszcu.

Dziecko wielkości dłoni urodziło się w Nowym Jorku

NOWY JORK, 24 marca. (Tel. wł.). Żona jednego z robotników w Nowym Jorku urodziła przedwcześnie dziecko, którego waga nie sięga nawet 500 gramów.

Mimo, iż lekarze z początku nie spodziewali się utrzymania dziecka przy życiu, dziecko czu-

je się zdrowo, a serce jego bije normalnie. Małeństwo jest zaledwie wielkości dłoni. Dziecko otoczono specjalną opieką — jest ono sztucznie karmione pożywką przyrządzoną przez wybitnych specjalistów i poddawane naświetlaniom.



Znany jest epizod z życia wielkiego kompozytora węgierskiego, Fr. Liszta, z czasów jego pobytu na dworze cara Nikołaja I, dokąd go zaproszono na gościnne występy.

I nie jeden tylko Liszt pośpieszył na zaproszenie dworu rosyjskiego. Spieszyli, a nawet cisnęli się inni, w tym okresie słynni artyści w pogoni za rozgłosem, sławą i karierą. Wśród zaproszonych znalazł się także Szopen, przebywający od roku 1830 stale w Paryżu. Znalazł się tymbarziej, że już kiedyś, jako cudowne dziecko, koncertował przed Aleksandrem, Nikołajem i W. Ks. Konstantym w Belwederze. Jako zaś poddany cara, miał niejako obowiązek stać się na jego zaproszenie. Zaproszono go wyjątkowo uroczysto. Zaproszenie z polecenia cara wyśtósował ówczesny ambasador Rosji w Paryżu, Pozzo di Borgo, wraz z zapewnieniem lukratywnej posady profesora konserwatorium muzycznego w Petersburgu i tytułem pierwszego pianisty Imperatora Rosji. Ale Szopen nie uległ pokusie i odmówił zaproszenia. Jakżeż godnie odmówił! Oto jego pisemna odpowiedź, wręczona ambasadorowi Rosji:

„Jakkolwiek nie brałem udziału w rewolucji 1831 r., gdyż byłem na to za młody, to jednak byłem z tymi, co ją robili. Dlatego uważam się za emigranta, który to tytuł nie pozwala mi przyjąć innego”.

W tych kilku wyrazach odzwierciedla się cała wielkość Szopena, także jako patriota - rewolucjonista. (Robotnik).

Nasz skarb państwa posiada za granicą wcale okazałe sumy t. zw. „zamrożone”, których odbiór jest możliwy tylko drogą pewnych rekompensat.

Jedno z poważniejszych miejsc w odmrażaniu należnych nam kapitałów odgrywa turystyka.

W zeszłym roku dzięki wycieczkom turystycznym odebrano z Jugosławii, Bułgarii i Węgier około 2 milionów złotych.

W tym roku znacznie się „odmrażanie” należności kolei polskich w Rumunii przez organizowanie wycieczek i pobytów ryczałtowych w tym kraju.

Okazuje się więc, że umożliwienie wyjazdu obywatelom za granicę, oprócz ich osobistej przyjemności, przynosi również i państwu spore korzyści.

Komentant policji gen. Zamorski rozesał okólnik, nakazujący po prawne pisanie po polsku i oczyszczenie stylu z licznych dziwołgów.

Oto, z cmentarzyska tych na zagładę skazanych raportów urzędowych, wybór autentycznych okazów:

„Świadek Furmańska opiewała, że kanarek jest lepi”.

„Typ poszedł paralelno vis a vis do domu”.

„Oskarżony zgodnie z rozporządzeniem został wypośredkowany (co ma oznaczać... odnaleziony!”)

„Oskarżoną, jako chorą, zostawili w łóżku do dyspozycji pana prokuratora”.

Bywał i tak, że nieszczęśliwy funkcjonariusz nie rozumiał rozporządzenia, zawierającego obce wyrazy. Dawał sobie wówczas radę jak mógł. Oto autentyczny wyjątek z raportu:

„Zgodnie z poleceniem sądu donoszę, że Walek Matolek, którego miałem zapytać, czy przyjmując spadek cum beneficio inwentarii, został areszowany, aż do wyjaśnienia co znaczy cum beneficio inwentarii”.

Rakieta polecie na księżyc w przyszłym miesiącu z miejscowości w St. Zjednoczonych

Pierwszy realny krok na drodze do komunikacji międzyplanetarnej

To już nie żadna blaga, kaczka dziennikarska, czy fantazja. W przyszłym miesiącu, w kwietniu 1937, wyrzucony zostanie z ziemi pierwszy pocisk — we wszechświat, pierwszy pocisk, który już na ziemię nie wróci, który wyzwoli się z pod siły przyciągania, siły, która zamyka nas w ciasnym kręgu naszej małej planety.

Już od dawna wiadomo, że wystarczy przekroczyć szybkość 1.400 km. na godzinę, by taki statek powietrzny wyzwolił się z mocy ziemskiej, by wyruszył w przestrzeń. Niestety, nie udało nam się dotychczas przekroczyć szybkości 700 km. na godzinę i nie wydaje się prawdopodobne, by można ją było w krótkim czasie aż dwukrotnie zwiększyć.

Ale w pracowniach fizyków i to fizyków bardzo poważnych, bo zgrupowanych koło najwię-

szego obserwatorium na świecie na Mount Wilson w Stanach Zjednoczonych, od piętnastu lat wrzała cicha praca nad projektem wysłania „czegokolwiek” poza naszą planetę, przeciwstawienia niezwykłej dotychczas siły grawitacyjnej ziemi — siły jeszcze większej. Od tego zacząć trzeba przecież prace nad przyszłą (tak jest: można już o tym mówić) komunikacją międzyplanetarną. W przyszłym miesiącu przeżyjemy chwilę, którą bez wahania można nazwać historyczną; jakby przeciecie wstęgi na drodze w kosmos.

Wymienić tu trzeba przede wszystkim nazwisko profesora Goddarda. On to właśnie od 15 lat pracuje nad znalezieniem od powiedniego paliwa dla rakiet (bo rakieta właśnie być musi pocisk międzyplanetarny. — Nie był to zresztą problem jedy-

ny. Chodziło także o takie skon-

struowanie rakiet, by nie utraciła swej szybkości w chwili opuszczenia strefy ziemskiego przyciągania. Następnie chodziło o wybudowanie wyrzutni o wielkiej sile. Jest to już sprawa bardzo kosztowna i tylko dzięki sumom, ofiarowanym przez instytut Carnegiego i przez... płk. Lindbergha można było w ogóle myśleć o realizacji tego projektu. Tak wyrosła pod Boswell w stanie Nowy Meksyk wieża o osiemna stometrowej wysokości, przeznaczona do wyrzucenia pocisku. — Obok ustawiono inną, niższą, w której umieszczone będą teleskopy, pozwalające obserwować drogę tego pierwszego rodem z ziemi podróżnika kosmicznego.

Rakieta międzyplanetarna posiadać będzie w sobie gaz sprężony do 130 atmosfer, który od chwili wystrzału wylać będzie ze specjalnego otworu z

szybkością 1500 m. na sekundę. Nie będzie to właściwie wybuch w potoczny tego słowa znaczeniu, bo gaz wydobywając się pozwala dostrzegać tylko żarzący się biały ogon świetlny.

By zapewnić teraz rakiecie stałą wagę, by zapobiec utracie wagi przy ucieczce gazu, zamontowano żyroskop, który działając automatycznie, stabilizuje wagę pocisku. Podobny jest on zresztą do tych, których używa się w samolotach, kierowanych przez radio na odległość.

Paliwo, używane w rakiecie, jest oczywiście tajemnicą prof. Goddarda. Wiadomo tylko tyle, że na pomoc z ziemi liczyć może rakieta jedynie podczas swego przelotu przez naszą atmosferę. Później musi ona sama utrzymać szybkość początkową i swój początkowy kierunek, jeśli chce... dotrzeć do księżyca.

Piętnaście lat pracy... To cała epopea drobnych zwycięstw, po rażek, radości i zniechęcenia.

Pierwsza, bardzo słabo wyposażona, prowizoryczna rakieta osiągnęła zaledwie wysokość 2.250 m. Według jednak nawet pesymistycznych obliczeń obecnie skonstruowana rakieta, wyposażona we wszystkie możliwe samoczynne aparaty rejestracyjne, osiągnie wysokość 22.000 metrów bez żadnych trudności przy szybkości 880 km. na godzinę.

Po takiej pierwszej, połowicznej próbie ucieczki z ziemi, wyrzucony będzie pocisk już z pewnym wyraźnym celem, z określonym miejscem przeznaczenia. Jednocześnie teleskopy obserwować będą drogę owego ziemskiego pocisku i skutki tego „bombardowania”.

Wszystko jest już gotowe. — Prof. Goddard czeka tylko na powrót płk. Lindbergha, by w obecności tego śmiałego żeglarza po przestworzach, wyrzucić z ziemi pierwszy od chwili stworzenia świata przedmiot, który wyzwoli się z pod niewoli ziemskiej.

Być może, że ten pocisk otworzy przed ścisną „na małej kicz kruszyńce” ludzkością — wszechświat. Otworzy zamkniętą dotychczas na cztery spusty bramę do kosmosu.

(„Pol. Zbr.”)

Za co stracono Hirscha?

Sensacyjne informacje londyńskie o zamachu w Berlinie

LONDYN, 24 marca. — Według berlińskich informacji „N. Chronicle” w stolicy Rzeszy wiele mówi się o tym, że bezowocny zamach na Hitlera, czy też na in-

nego wybitnego przedstawiciela rządu narodowo-socjalistycznego, jest jedynym wytłumaczeniem tajemniczego wyroku śmierci, wydanego w sprawie „nie po-

siadającego żadnego obywatelstwa żyda, Helmuta Hirscha”.

Kara śmierci została wykonana na dwa dni przed podaniem wiadomości o niej, a sama rozprawa sądowa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. — W ośm dni po wykonaniu wyroku Goering w przemówieniu do armii wspominał o możliwości zamordowania Hitlera, czy też „tchórzliwej próbie zamachu” na kanclerza Rzeszy, przy czym powiedział, że taki czyn zostałby uniemożliwiony przez wiernych, którzy ścisłym pierścieniem otaczają wodza. „I biada temu, kto igra z ogniem!” To zdanie z przemówienia Goeringa zostało w tekście urzędowym skreślone. — Hirsch został skazany za zdradę główną, a „News Chronicle” wskazuje, że w interpretacji prawa w Rzeszy spisek przeciwko głowie państwa, lub przeciwko istniejącemu ustrojowi, podpada pod pojęcie „zdrady głównej”, podczas gdy szpiegostwo etc. uważane jest za „zdradę kraju”.

W ośm dni po wykonaniu wyroku Goering w przemówieniu do armii wspominał o możliwości zamordowania Hitlera, czy też „tchórzliwej próbie zamachu” na kanclerza Rzeszy, przy czym powiedział, że taki czyn zostałby uniemożliwiony przez wiernych, którzy ścisłym pierścieniem otaczają wodza. „I biada temu, kto igra z ogniem!” To zdanie z przemówienia Goeringa zostało w tekście urzędowym skreślone. — Hirsch został skazany za zdradę główną, a „News Chronicle” wskazuje, że w interpretacji prawa w Rzeszy spisek przeciwko głowie państwa, lub przeciwko istniejącemu ustrojowi, podpada pod pojęcie „zdrady głównej”, podczas gdy szpiegostwo etc. uważane jest za „zdradę kraju”.

*Święta za pasem! Już czas kupić
WÓDKI i LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej”*

Skuteczność pigulek gwarantowana

przez towarzystwo ubezpieczeń, które opłaca lekarza w razie zachorowania

„Flu” oznacza w ludowej gwarze angielskiej — jako skrót słowa „influenza” — to, co my nazywamy grypą. W dziennikach angielskich pod tym lakonicznym tytułem znajdujemy niezwykle ogłoszenia:

„Nie będziesz już ofiarą flul Gwarantuje ci to ubezpieczenie Lloydsa!”

Są to ogłoszenia fabryki medykamentów, która dla każdego nabywcy, pigulek antygrypowych zawarła u Lloydsa, w największym towarzystwie ubezpieczeń na świecie, asekurację gwarancyjną, według której towa-

rystwo obowiązane jest opłacić nabywcy rachunki lekarza, jeśli w ciągu trzech miesięcy, licząc od okresu 5-dniowego zażywania pigulek, klient zapadnie na grypę. Jest to realizacja interesującej zasady, że apteka opłaca lekarza, jeśli jej pigułki nie pomagają.

Po raz pierwszy w historii towarzystwo asekuracyjne gwarantuje skuteczność lekarstwa. Anglia jest klasycznym krajem ubezpieczeń, więc nie dziwi nikogo, że akurat w tym kraju notujemy tę sensację.

Nadpłacone podatki Mellona Urząd skarbowy zwrócił mu pół miliona dolarów

WASZYNGTON, 24 marca. — Wiele się w ostatnich czasach mówiło w Ameryce o b. sekretarzu stanu Andrew Mellonie. Zalicza go się mianowicie do najbogatszych ludzi w St. Zjednoczonych, a poza tym uważany jest za mecenasa sztuki w wielkim stylu. Przed niedawnym czasem stworzył on jedną z najwspanialszych fundacji w historii, ofiarując państwu najpiękniejszą arcydzieła ze swej bezcennej galerii obrazów, a poza tym dał pieniądze na stworzenie muzeum narodowego.

W tych dniach Mellon otrzymał swoisty „prezent”. Oto rząd finansowy stanu Pensylwania zakomunikował mu, że zwraca

mu pół miliona dolarów z sumy przepłaconych podatków. — Urzędy podatkowe w Ameryce, które tak samo nie znają żartów, jak ich odpowiedniki w Europie, postępują szczególnie surowo, gdy chodzi o ocenę majątków magnatów finansowych. — Podatki, jakie pobiera się tutaj od kierowników trustów, liczą się na miliony. Tym większe wrażenie zrobił w kraju ten zwrot nadpłaconych sum w wysokości 500 tys. dolarów. Świadczy to jednak, że w amerykańskich urzędach pracuje się bardzo dokładnie i nikt nie chce, aby podatnicy płacili więcej, niż się należy.

**Indywidualne przejazdy do
Czechosłowacji
Jugosławii
Bułgarii
Palestyny
Wycieczka do Wiednia**
od 1 do 8 kwietnia
Zapisy i informacje:
Wagons-Lits Cook, Piotrkowska 68.

Pogłoski o zamachu na Jerzego VI w dniu koronacji króla

W jednym z londyńskich dzienników ukazała się informacja, według której policja wykryła spisek na życie króla Jerzego. — Podobno, jak donosi dziennik, zamach miał być wykonany w dzień koronacji. Przesłuchano rzekomo w tej sprawie cały szereg osób, a w mieszkaniu jednego z przesłuchiowanych znaleziono kindżał i wycinki z gazet, wskazujące dokładną marszrutę orszaku królewskiego w dzień koronacji.

Scotland Yard kategorycznie zaprzecza tym informacjom. — Źródłem tych wiadomości są zapewne surowe środki ostrożno-

ści, jakie przedsięwzięto w stosunku do wszystkich obcokrajowców, przybywających do Anglii, aby uniemożliwić przedostanie się do Londynu na czas koronacji niepożądanych elementów.

Plan m. Łodzi
opracował i wydał
Maksymilian Serwiński
w cenie 60 gr.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Krople Inoziemcowa zamiast jodyny

Zamach samobójczy magazyniera firmy Herszenberg i Halberstadt

Wczoraj o godzinie 10 rano w fabryce firmy „Herszenberg i Halberstadt” przy Al. 1 Maja nr. 121 magazynier 37-letni Abram Kolender (Legionów 12) usiłował targnąć się na życie.

Pod wpływem silnego wzburzenia Kolender podbiegł do podręcznej apteczki fabrycznej podróżnika miała choć z tego i chwycił stamtąd butelkę.

Przypuszczając, że w butelce jest jodyna Kolender jednym haustem wypił zawartość.

Okazało się, iż butelka zawierała krople Inoziemcowa. Znac

na ilość kropli Inoziemcowa wywołała u denata gwałtowne bóle, to też zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przepłókaniu żołądka pozostawił Kolendra na miejscu w stanie osłabionym.

Jak ustalono dochodzenie, między Kolendrem a jego pracodawcami powstały ostatnio nieporozumienia, skutkiem czego firma wymówiła pracę magazynierowi.

Kolender przejął się tym do tego stopnia, iż usiłował targnąć się na życie.

Kredyty na roboty publiczne

Fundusz pracy przyznał Łodzi dotację w kwocie 2.500.000 złotych

Wczoraj nadeszły z Funduszu Pracy zupełnie ściśle dane, co do rozmiarów dotacji, jakie samorząd nasz otrzyma na roboty publiczne w bieżącym roku.

Na budowę wodociągów przyznano Łodzi 715.000 zł., a na kontynuowanie budowy kanalizacji — 500.000 zł., na regulację rzeki Łódki, Karolewki i Jasiona — 260.000 zł., na budowę ulic (bruki i konserwacja) — 900.000 zł., wreszcie na dalszą rozbudowę parku im. Marszałka Piłsudskiego na Polesiu Konstantynowskim (dawny park ludowy) — 60.000 zł. W ten spo-

•••••
Przy schorzeniach sercowych i naczyń krwionośnych zwłaszcza u osób starszych, stosowana rano naczno szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa oddaje znakomite usługi. — Zalecana przez lekarzy.

sób łącznie otrzymamy 2.435.000 złotych.

Z sumy tej miasto otrzyma do 1 lipca r. b. 75 proc. dotacji, zaś 25 proc. w okresie od 1 sierpnia do 1 listopada r. b.

W związku z przyznaniem dotacji magistrat zgłosił w biurze FP zapotrzebowanie na 508 robotników sezonowych dla wydziału technicznego (oddziały budowlany, drogowy i regulacyjny). Obecnie na tych robotach pracuje 281 osób. Plantacja zatrudnia 204 sezonowców oprócz już pracujących 214, zaś na kanalizacji znajdzie pracę jeszcze 236 robotników, niezależnie od już zatrudnionych 215. Ogółem magistrat zgłosił zapotrzebowanie na 927 robotników sezonowych, łącznie więc narazie pracować będzie na robotach miejskich 1.688 sezonowców. (g)

WESOŁA WIELKANOC



LUKSUSOWY ODBIORNIK O ŚWIATOWYM ZASIĘGU. TRZY PENTODY I LAMPA PROSTOWNICZA. 3 ZAKRESY FAL. — 2 OBWODY. OTWARZANIE BEZ ZNIEKSZTAŁCEN PEŁNEJ WSTĘGI CZĘSTOTLIWOŚCI. REGULACJA BARWY TONU LUKSUSOWE I POPULARNE 2 i 3 LAMPowe ODBIORNIKI SIECIOWE I BATERYJNE. GŁOSNIKI ZE WZMACNIACZAMI DO ODBIORNIKÓW DEKTEKTOROWYCH.

Splaty na 15 rat już o 1 zł. 10 miesięcznie.

SPRZEDAŻ:

„NOSTRA” — PIOTRKOWSKA 180, STANISŁAW RUTKOWSKI — LEGIONÓW 1, BORKOWSKI I SCHMIDT — PIOTRKOWSKA 125, BŁOCK BRUN S. A. — PIOTRKOWSKA 104, „ELEKTRODOM” — WL. ZARZYCKI — PIOTRKOWSKA 115, „ALFA - RADIO” — NAWROT 1.

ECHO

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); T. Stankiewicz (Pomorska 91); A. Borkowski (Zawadzka 45); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

Osobiste

Medal Niepodległości przyznany został za pracę w dziale odzyskania niepodległości inż. Samuelowi Lehenhaftowi.

P. K. O. w święta

W dniu 26 marca r. b. (Wielki Piątek) kasy i biura oddziału PKO w Łodzi czynne będą tylko do godziny 12-ej. Po południu w tym dniu kasy będą zamknięte.

Dnia 27, 28 i 29 marca r. b. kasy i biura oddziału PKO nie będą czynne.

Weksle płatne w Wielki Piątek t. j. dn. 26 i Wielką Sobotę, t. j. dn. 27 marca r. b. mogą być wykupione w dniu 30 marca r. b. do godz. 13, m. 30, w którym to dniu w razie niewykupienia zostaną oddane do protestu.

Tomaszów

ROBOTY PUBLICZNE.

Fundusz Pracy przeznaczył na roboty publiczne w m. Tomaszowie kwotę 410.000 zł. Narazie przy robotach plantacyjnych zatrudniono zgłą 100 robotników. W miarę wzrostu robót, zgodnie z planem inwestycyjnym, zatrudnianie będą dalsze partie, przy czym stan zatrudnienia w żadnym wypadku nie będzie mniejszy niż w latach ubiegłych.

UCIEKŁ NARZECZONY...

Polcja poszukuje niejakiego Józefa Bakowskiego, który we wsi Grodziszewice wyludził tuż przed ślubem 350 zł. na zakup garderoby od ojca swej narzeczonej, Ciesłaka, a przed samym ślubem zbiegł w niewiałomym kierunku.

CHOCBYŚ BYŁ SKĄPY

jak szkół, kosztem zdrowia oszczędzać nie wolno. Pomyśl, że zdrowie i siły podnoszą zdolność zarobkową i kładą tym samym trwały fundament pod twoją przyszłość. Pij więc codziennie na śniadanie lub kolację filiżankę Ovmaltyny, która jako koncentrat najszlachetniejszych składników pożywienia, tworzy źródło sił i energii.

Bezrobotny i na biedniejszy jest członkiem obrzmiejącej rodziny, której na imię Polska

Min. Kościółkowski w Łodzi

odbył szereg konferencji w województwie i zlustrował kilka instytucji społecznych

Wczoraj o godz. 12.30 w południe przybył samochodem do Łodzi minister opieki społecznej, b. premier p. Marian Zyndram-Kościółkowski. P. ministrowi towarzyszył w podróży wicedyrektor Funduszu Pracy Ponikiewski i nac. wydz. Funduszu Pracy Szumowski.

Niezwłocznie po przyjeździe, p. minister udał się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi, gdzie powitał go p. wojewoda łódzki, Aleksander Hauke - Nowak.

Minister Kościółkowski odbył z p. wojewodą przeszło godzinną konferencję, na której omawiane były zagadnienia, związane z programem robót publicznych w roku 1937 na terenie województwa łódzkiego, a następnie zagadnienia pomocy zimowej. P. min. Kościółkowski jest bowiem, jak wiadomo, przewodniczącym ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej.

Po naradzie z p. wojewodą wyznaczone zostały do województwa dwie konferencje, które przeciągnęły się do godziny 14-ej.

Pierwsza z nich dotyczyła planu robót publicznych w województwie.

Po krótkim przemówieniu p. ministra, w którym oświadczył on m. in., że całkowicie docenia potrzeby województwa łódzkiego w dziedzinie kredytów inwestycyjnych, oraz zatrudnienia bezrobotnych, sprawozdanie o stanie rynku pracy i o stanie uruchomionych już robót złożył dyr. Jagiełło.

Konferencja zakończyła się u-

KARIOKA

PERFUMY
WODA
KWIATOWA
PUDER-MYDŁO

GAZIMI

staleniem ogólnych norm i rozmiarów pomocy kredytowej rządu dla województwa łódzkiego na cele inwestycyjne i na zatrudnienie bezrobotnych.

Zaznaczyć należy, że w konferencji tej nie brał udziału przedstawiciel samorządu łódzkiego.

Druga konferencja, która rozpoczęła się o godzinie 13.30 dotyczyła spraw pomocy zimowej, która prowadzona będzie jeszcze przez cały kwiecień.

Nawiązując do sprawozdań, złożonych przez prezydium komitetu pomocy zimowej, p. minister w dłuższym przemówieniu zaapelował do poczucia obywatelskiego społeczeństwa łódzkiego, aby w zrozumieniu właściwie pojętego obowiązku społecznego zdeklarowane ofiary na pomoc zimową wpłacili w ciągu nadchodzącego miesiąca.

W przemówieniu swym pod-

kreślił p. minister ponadto konieczność zwrócenia baczonej uwagi na pomoc dla dzieci i ciągłość tej akcji w okresie wiosny i lata.

O godz. 14-ej konferencja zakończyła się i p. minister w towarzystwie p. wojewody udał się na ilustrację szeregu instytucji kulturalnych i opiekuńczych.

O godz. 14.10 p. minister wraz z towarzyszącymi mu osobami przybyli do lokalu Robotniczego Instytutu oświaty i kultury im. Stefana Żeromskiego, przy ulicy Sienkiewicza 3/5.

P. minister zainteresował się działalnością tej instytucji, obiecując wydatniejszą pomoc na cele oświaty robotniczej.

Następnie p. minister odwiedził siedzibę towarzystwa „Opieka”, przy ul. Sienkiewicza 102.

Min. Kościółkowski okazał duże zainteresowanie działalnością towarzystwa i potrzebami dzieci robotniczych.

Minister przeznaczył dodatkowo sumę zł. 5.000 na akcję do-

żywiania najbiedniejszej dziatwy w świetlicach.

Około godz. 15-ej p. min. Kościółkowski udał się do prywatnych apartamentów p. wojewody, gdzie spożył obiad, po czym wyjechał z Łodzi, udając się samochodem do Tomaszowa Mazowieckiego.

M. in. Kościółkowski w Tomaszowie

TOMASZÓW, 24.III (Tel. wł. „Gł. Por.”) —

W godzinach popołudniowych przybył do naszego miasta p. minister Zyndram - Kościółkowski w towarzystwie wojewody łódzkiego p. AL Hauke-Nowaka.

P. minister po zlustrowaniu kilku instytucji, złożył 500 złotych na uniwersytet robotniczy im. St. Żeromskiego i 10 tys. zł. na budujący się Dom Strzelca.

Po zwiedzeniu Niebieskich źródeł, gdzie wyjaśnił udział wiceprezydent Tomaszowa p. Gajewski, p. minister Kościółkowski odjechał z towarzyszącymi mu osobami.

Spełnione żądania radiosłuchaczy

Odbiorniki, które odpowiadają wszystkim wymaganiom akustycznym

Sledząc za wymaganiami szerokiej rzeszy radiosłuchaczy, stwierdzić należy fakt niezaprzeczalny: wymagania ich stale wzrastają. Dawniej oceniano wartość odbiornika według ilości odbieranych stacji, następnie wymagano, by odbiorniki były selektywne, z kolei żądano, by brzmienie głośnika było czyste.

W bieżącym sezonie przybyło nowe żądanie: przeciętny radioamator wymaga, aby odbiornik był „muzykalny”. Radioamator szuka odbiornika, odtwarzającego maximum uchwytnych dla ucha ludzkiego tonów w brzmieniu najbar-

ziej naturalnym.

To nowe żądanie radiosłuchaczy ma swoje uzasadnienie. Dzisiejsza technika przez skonstruowanie słynnej superheterodyny 695 wykażada, iż budowa odbiornika, któryby odtwarzał wszystkie dostępne dla ucha ludzkiego tony (to znaczy od 30 do 8000 drgań na sekundę) jest możliwa.

Każdy, kto interesuje się kupnem nowego odbiornika i pragnąłby posiadać aparat naprawdę nowoczesny — ten ma możliwość zaspokoić swe wymagania. Słynne supery Philips 695 są sprzedawane na dogodnie raty miesięczne.

EUROPA
Początek 4. 6. 8. 10
NAJWIĘKSZY
SUKCES
SEZONU!

BUFFALO BILL

Milionowa realizacja Cecil B. de Mille'a
W roli głównej Gary Cooper

WYKWINTNE MATERIAŁY
NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

MAROKO i S-wie

Nowomiejska 8
Tel. 152-77

Ostatnie nowości
HURT I DETAL

Pracownicy gazowni występują o pragmatykę służbową

Przedstawiciele zw. pracowników instytucji użyteczności publicznej odbyli dłuższą konferencję z przedstawicielami zarządu miejskiego w sprawie ujednolicenia warunków pracy i płacy pracowników gazowni miejskiej.

Wysunięto postulat zawarcia umowy, względnie ustanowienia przepisów pragmatyki analogicznie do przepisów, obowiązujących w przedsiębiorstwie miejskim „Kanalizacja i wodociągi”.

W sprawie tej nie osiągnięto jeszcze całkowitej jednomyślności, lecz, jak nas informują, w najbliższym czasie kwestia ta zostanie załatwiona.

Koniec okupacji w fabrykach wstążek

Pod przewodnictwem inspektora pracy, Wyrzykowskiego, odbyła się wczoraj konferencja w sprawie likwidacji trwającego w przemyśle wstążkowym zatargu oraz okupacji 11 zakładów. Akcja związków robotniczych rozpoczęta została wskutek wymówienia umowy przez przemysłowców.

W rezultacie obrad postanowiono rozstrzygnięcie konfliktu przekazać komisji arbitrażowej, która rozpocznie urzędowanie w przyszłym tygodniu.

Okupacja 11 fabryk została jeszcze wczoraj przerwana.

Godło państwowe

nie może być używane przez osoby prywatne do celów handlowych

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 17 37 ukazała się ustawa z dn. 3 marca 1937 r. zmieniająca niektóre przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o godłach i barwach państwowych.

W myśl tej ustawy używanie przez osoby i instytucje prywatne nieczłowieczym z orłem państwowym w celach handlowych lub na blankietach i szyldach, jak również samego godła państwowego jest wzbronione.

Sankcją karną za niestosowanie się do przepisów ustawy jest kara grzywny do 3.000 zł. i aresztu do 3 miesięcy lub jedna z tych kar.

45 pań domu

ukarano za niemeldowanie służących

Przed sądem starościńskim w Łodzi przewinęło się wczoraj 45 pań domu, które odpowiadały za to, iż w porę nie meldowały do ubezpieczalni społecznej pracownic domowych.

W wyniku rozpraw wszystkie panie skazane zostały na grzywny wahające się od 10 do 50 zł., z zamianą w razie nieściągalności na areszt.

Podziękowanie

Zarząd patronatu nad nieletnimi w Łodzi składa niniejszym gorące podziękowanie p. prezesowi Naumowi Eitingonowi za ofiarę 1000 zł. na potrzeby ogniska wychowawczego i domu noclegowego dla bezdomnych chłopców przy ul. Kopernika 55.

WIELKANOC W P. T. K.

W dniu 26 b. m. sekretariat i świećlica Polsk. Tow. Kraj. nie będą czynne. W sobotę, 3 kwietnia o godz. 20.30 odbędzie się tradycyjne „Jajko wielkanocne” dla członków i wprowadzonych gości.

Z okazji zbliżających się świąt, zarząd oddziału składa swym członkom najlepsze życzenia świąteczne.

Kolegium magistrackie uchwalilo:

utworzyć 6-tą strefę przymusu kanalizacyjnego, konserwować groby zasłużonych obywateli-łodzińskich, oraz skoordynować z ubezpieczalnią społeczną walkę z gruźlicą

Pod przewodnictwem prezydenta Godlewskiego odbyło się wczoraj rano posiedzenie kolegium magistrackiego przy udziale wiceprezydentów Kozłowski i Pączka, dyr. Kalinowski i go oraz naczelników poszczególnych resortów miejskich.

Ze względu na to, iż rada miejska przed świątami już się nie zbierze, zaś po świątach ma być rozwiązana — kolegium za-

jąc się musiało załatwieniem szeregu b. pilnych spraw komunalnych, niecierpiących zwłoki.

W pierwszym rzędzie, po wysłuchaniu referatu dyrektora, inż. Wojewódzkiego omawiano sprawę dalszej realizacji obowiązującego w Łodzi przymusu kanalizacyjnego. Jak wiadomo, w myśl paragrafu 2-go przepisów miejscowych skanalizowanie do-

nej sieci miejskiej musi nastąpić w ciągu roku od wprowadzenia przymusu.

Przymusem tym objętych było dotychczas 5 stref miejskich i na ogólną liczbę 2.088 domów skanalizowano i przyłączono do sieci 1.536. Pozostałe podzielone zostaną na dwie nowe strefy i kolejno skanalizowane.

W wyniku obrad postanowiono na kolegium utworzyć szóstą strefę, która obejmie 312 domów. Przymus dla tej strefy zacznie obowiązywać w d. 1 kwietnia r. b.

Nowa strefa obejmuje następujące ulice i odcinki: ul. Przejazd od Kilińskiego do Dowborczyków; ul. Kilińskiego od Narutowicza do Fabrycznej; ulicę Nawrot od Targowej do Wodnej; ul. Główną od Sienkiewicza do Dowborczyków; ul. Orla od Sienkiewicza do Kilińskiego; ul. Wigury od Piotrkowskiej do Kilińskiego; ul. Południową od Sierlinga do Magistrackiej; ul. POW od Narutowicza do Skłodowej; ul. Skorupki od Piotrkowskiej do końca; ul. Radwańska od Piotrkowskiej do Żeromskiego; ul. Żeromskiego od Bandurskiego do końca; ul. Gdańską od Bandurskiego do końca oraz ul. Wólczańską od Bandurskiego do Czerwonej.

Według obowiązujących przepisów wszystkie posesje, znajdujące się na tych odcinkach, wzgl. ulicach będą musiały być skanalizowane i przyłączone do ogólnej sieci kanalizacyjno-wodociągowej w ciągu roku, t. j. do 1 kwietnia 1938 roku.

Kolegium magistrackie postanowiło następnie, na wniosek wydziału oświaty i kultury, przyznać zapomogę w kwocie 100 zł. miesięcznie dla Alfreda Wdowiaka, robotnika Widzewskiej Manufaktury, obdarzonego świetnym głosem i zanowiadającego się na utalentowanego śpiewaka. Zapomoga przeznaczona została na dalsze szkolenie Wdowiaka w wyższej szkole muzycznej w Warszawie.

Władze miejskie postanowiły następnie wyasygnować niezbędne fundusze na stałe konserwowanie i dekorowanie szeregu grobów zasłużonych łodzińskich.

Magistrat nawiąże kontakt z obsługą cmentarzy, która czuwać będzie stale, aby groby te

były należycie utrzymane. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o groby zamordowanego prezydenta m. Łodzi, ś. p. Mariana Cynarskiego, kpt. Pogonowskiego, por. Napiórkowskiego, adw. Piotra Kona i o 161 grobów weteranów powstań narodowych, inwalidów wojennych i poległych w walce o niepodległość.

Z kolei kolegium omawiało bardzo doniosłą sprawę, a mianowicie skoordynowanie akcji władz miejskich i ubezpieczalni społecznej w dziedzinie walki z gruźlicą.

Postanowiono po nader ożywionej dyskusji zatwierdzić umowę między zarządem miejskim a ubezpieczalnią społeczną, na podstawie której, począwszy już od 1 kwietnia r. b. w poradniach i przychodniach przeciwgruźliczych miejskich ordynować będą lekarze ubezpieczalni społecznej.

Uchwała ta posiada b. poważne znaczenie społeczne. Chodzi bowiem o to, że często zdarza się, iż bezrobotny gruźlik stracił prawo do świadczeń w ubezpieczalni i wskutek tego nie może się nadal leczyć. Obecnie sprawa ta została unormowana i gruźlicy po wyczerpaniu świadczeń w ubezpieczalni będą się mogli nadal leczyć w przychodniach miejskich przez tych samych lekarzy.

Koszty prowadzenia przychodni przeciwgruźliczych wyniosą 208.000 zł. rocznie, z czego samorząd pokryje 138.000 zł., zaś 70.000 zł. ubezpieczalnia społeczna.

Charakterystyczne dla rozmiarów gruźlicy w Łodzi były cyfry przytoczone na kolegium przez referenta. W Łodzi jest ogółem około 15 tysięcy chorych na gruźlicę, z tego 6.000 niebezpiecznych dla otoczenia (gruźlica otwarta).

Następnie rozpatrzone wnioski o przyznanie związkowi pracy obywatelskiej kobiet 1.000 zł. na dożywianie dzieci w świetlicach. Wniosek ten uchwalono.

W końcu kolegium postanowiło wydelegować do państwowej rady kolejowej na okres 3-letni inż. Karola Kauczyńskiego, zaś na jego zastępce naczelnika wydziału technicznego magistratu, inż. Rybołowicza. (g)

na święta **KONIAKI**
WINKELHAUSENA

Zaginęła 16-letnia uczenica gimnazjum H. Skrzypkowskiej w Łodzi

W dniu 15 b. m. wyszła z domu rodziców i dotychczas nie powróciła 16-letnia Helena Żółtowska, uczenica II klasy gimnazjum H. Skrzypkowskiej w Łodzi, zamieszkała przy ul. Poprzecznej 3.

Rysopis zaginionej jest następujący: wzrost średni, postawa prosta, włosy jasne, czoło normalne, brwi jasno blond, oczy niebieskie, nos nieco zadarty, usta normalne, uzębienie pełne, zdrowe, twarz okrągła, blada, wymowa płynna, czysta. Ubrana w beret granatowy

uczniowski, bluzkę granatową, spódnicę niebieską, półbuty, płaszcz granatowy, uczniowski, z paskiem skórzanym, pończochy jasne. Zaginiona posiada bilet wolnej jazdy KEŁ. Zachodzi podejrzenie, że została ona uprowadzona.

W związku z tym urząd śledczy w Łodzi prosi osoby, któreby cokolwiek wiedziały o zaginionej Helenie Żółtowskiej, by powiadomiły o tym natychmiast najbliższy posterunek policji.

KINO
CASINO

Pocz. s. 4. 6. 8. 10.

DZIŚ
NAJWESELSZA
PREMIERA
ŚWIĄTECZNA

kapitałnej polskiej komedii muzycznej



Pięćko
WZĘJ

W rolach głównych:

Eugeniusz BODO
Helena Grossówna
Józef Orwid
Ludwik Sempoliński
Czesław Skonieczny

Reżyseria L. Trystana

Muzyka H. Warsa

Uwaga! Film przewyższający wszystkie zagraniczne komedie filmowe i uznany jednogłośnie za najlepszą polską komedię muzyczną od czasu powstania filmu dźwiękowego

Sprzedż pozostałych towarów z wyprzedazy odbywa się jeszcze na I piętrze.
Wejście z bramy.

Obecne ceny kapeluszy firmy Hückel: Merkur zł. 10.80, Aero zł. 13.20, Turit zł. 14.40, Flexible zł. 15.60, Standard zł. 16.20, Extra zł. 17.40, Spezial zł. 19.20, Superior zł. 20.40. Habig i Borsalino zł. 27.
Płaszcz męskie, damskie, dziecięce oraz suknie.

HENRYK PFFEFER 113
Piotrkowska 113

Miesiąc propagandy W. F. rozpocznie się w Łodzi 4 kwietnia r. b.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego komitetu miejskiego PW i WF. Przedmiotem obrad była sprawa zorganizowania w Łodzi miesiąca propagandy wychowania fizycznego, zainicjowanego przez władze państwowe.

W wyniku obrad postanowiono, że miesiąc propagandy wychowania fizycznego rozpocznie się w Łodzi w dniu 4 kwietnia r. b.

Dokładny program zostanie szczegółowo opracowany w najbliższych dniach.

Komitet postanowił zwrócić się do stowarzyszeń sportowych aby w czasie trwania miesiąca propagandy udzieliły mu specjalnych zniżek przy nabywaniu biletów na imprezy, tak, aby można było następnie udostępnić wstęp na boiska szermiejsze rzeszom społeczeństwa.

NIE TYLKO.

— Wiesz, czytałem, że u niektórych dzikich plemion w Afryce mąż poznaje żonę dopiero po ślubie.

— No, nie tylko w Afryce...

Teatr, muzyka i radio

Trzeci koncert laureatów

Pierwsza nagroda Pana Prezydenta Rzeczypospolitej to zaszczyt nie lada, pieczęć, która ułatwia wstęp wszędy pod każdym pasem szerokości geograficznej. Otrzymał ją z rąk sędziów konkursu, obowiązanych do najdalej posuniętej bezstronności, Jakób Zak, rosjanin, a wstęp jego w Łodzi był sensacją, budzącą z długiego letargu najoporniejszych bywalców koncertowych, nie opuszczających okazji ujżenia bohaterów meczu niezależnie od tego czy zwycięzcą jest bokser, czy pianista. Ba, bilety w części wykupili przekupnie i sprzedawali po podwójnej cenie. Oczywiście sala filharmonii była natłoczona, a wypełniła się publicznością, nieprzywykłą do miejsc numerowanych, co znacznie opóźniło koncert.

Na estradę wstąpiła Nina Emelianowa (ZSRR). Wykonanie całego szeregu dzieł Chopina z „Sonatą b-moll” na czele, a „Polonezem As-dur” na końcu, świadczyło o dużym talencie młodej rosjanki i usprawiedliwiło w części niespodziankę dostania się do ostatecznej rozgrywki konkursowej, choć przetrzeń, która dzieli ją od czolowych laureatów jest pokaźna. Nina Emelianowa posiada dużo cennych zalet pianistycznych, ale te wszystkie walory jej gry nie mogą jeszcze zastąpić dramatycznej siły, bezpośredniości i improwizacyjnego przetopienia dźwięków na wartości uczuciowe, jakimi tchną wiekopomne dzieła Chopina. Najlepiej to sunkowo wyszła Sonata, której pokonanie i odtworzenie zdradzało większą troskę o przeprowadzenie odpowiedniej linii utworu i wydostanie właściwego nastroju.

Jakób Zak otrzymał nie tylko pierwszą nagrodę pieniężną, ale i wieniec laurowy za najlepsze wykonanie mazurków.

Koncert rozpoczął organowym „Preludem i fugą D-dur” Bacha. Aby grać dzieła wielkiego kantora z Eisenach, trzeba

mieć temperament zrównoważony, pomiarkowany powagą frazowania i inteligencją artystyczną, pozwalającą wykonawcy używać świadomie wszystkich zdobyczy pianistycznych i panować nad środkami ekspresyjnymi. W tym utworze Bacha, tak bogato wyposażonym w pomysły konstruktywne przez Busoni'ego, fortepian pod palcami Zaka urósł pod względem brzmienia do wielkości organów.

Nastąpiły utwory Chopina. W „Scherzu” cis-moll odnosiło się wrażenie, że pianista nie ma lewej ręki, a dwie „prawe”. W ogóle techniczna strona interpretacji zgoła się zatracza, a widniejąca główna zaleta tego ogromnego talentu, jaką jest sięganie w głębi duszy, a nie ślizganie się po powierzchni tanich sentymentów, jak to się spotyka u przeważającej większości pianistów, nawet światowej sławy. Jakób Zak zwraca szczególną uwagę wykonaniem „mazurków”, tej opoki, o którą rozbijają się największe talenty niesłowiańskiego pochodzenia. Gra je on, jak gdyby wychował się na polskiej wsi, gdzie „od pieśni żniwianych drżą fale powietrzne, gdzie z łą-

IWONICZ-ZDRÓJ

Sezon ulgowy już od 1 maja
Zł. 153.- ryczałt 3-tygodniowy.
Pokoje ogrzewane. —
Żądajcie prospektów.

FOTOPLASTIKON **Moniuszki 2**
Dziś i jutro Indie, II seria; piękne zdjęcia egzotycznej krajiny.
Wstęp 25 gr., młod. 15 gr

gów i pastwisk dochodzi odgłos fujarki pastuszej, a w wiejskiej gospodzie skrzypki grają od ucha, potracając w tę swojską zwiększoną kwartę...” (Paderewski). Tak gra Jakób Zak i ta okoliczność predystynuje go na genialnego tłumacza szopenowskiej muzy. Nie da się zaprzeczyć, że z żyjących pianistów po za Paderewskim i Michałowskim najlepiej grają „mazurki” Ignacy Frydman, Maurycy Rosental, Artur Rubinstein i Al. Uniński, a obecnie przybywa jeszcze Jakób Zak. Usłyszeliśmy w jego wykonaniu, a właściwiej mówiąc poznaliśmy „Mazurek As-dur” w absolutnie zawartego w nim piękna, mazurka dotąd na koncertach niegrywanego. Bo „Mazurki” Chopina puszczają w obieg wielkie dusze artystyczne. W tych miniaturach są zaklęte wielkie poematy, najpiękniejsze nowoczesne harmonie, zapowiedziane, subtelne frazy „Tristana i Izoldy”, przekazane testamentem przyszłym pokoleniom (Mazurek f-moll op. 68).

F. Halpern.

TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i w sobotę teatr nieczynny.

TEATR POLSKI

Dziś, jutro i w sobotę teatr nieczynny.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.03 Wolfgang Amadeusz Mozart (płyty).
- 12.50 Koncert życzeń.
- 15.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych.
- 16.00 Muzyka symfoniczna (płyty).
- 16.20 „Baltazar” opowiadanie dla dzieci starszych.
- 16.35 „Sredniowieczne pieśni postne” — audycja muzyczna.
- 17.05 „Pogotowie opiekuńcze” — odczyt.
- 17.20 Utwory fortepianowe w wykonaniu Pawła Lewieckiego.
- 17.50 „Książka i wiedza” „O paru książkach podróżniczych”.
- 18.00 Pogadanka aktualna.
- 18.20 Orkiestra i wiolonczela (płyty)
- 18.35 „O rynek warzywny w Łodzi” pogadanka gospodarza.
- 18.50 Pogadanka aktualna.
- 19.00 „Biedaczyna Chrystusowy” — oryginalne słuchowisko Leopolda Staffa.
- 19.30 Koncert muzyki greckiej — w dniu święta Grecji.
- 20.00 „Wśród wolińskich osadników wojskowych” — odczyt.
- 20.15 Koncert symfoniczny.
- 23.30 Chór katedralny w Dijon pod dyr. J. Samsona (płyty).
- AUDYCYJE ZAGRANICZNE
- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
- 21.20 Recital altówkowy i wiolonczelowy (Drobne utwory).
- LONDYN (342)
- 20.30 Koncert fortepianowy F-dur Gershwin.
- WIENIEN (507)
- 13.10 Symfonia D-moll Brucknera.
- 16.05 Requiem Verdiego (płyty).
- 22.20 Kwartet smyczkowy A-moll Schuberta.
- STRASSBURG (349)
- 21.30 Koncert na skrzypce Vivaldiego „Stabat Mater” Pergolesse’a, Pieśni, Symfonia Boellmana, Wielki Czwartek Turiny, Wyzwolenie Francka.
- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
- 23.00 Uwertura „Manfred” Schumana i Symfonia III Beethovena.
- SZTUTGART (523)
- 00.00 Utwory Szuberta (Kwintet smyczkowy C-dur, Pieśni, Sonata fortepianowa B-dur).
- BUDAPESZT (550)
- 19.45 Msza pasyjna wg. św. Jana J. S. Bacha.
- RZYM (420)
- 21.00 Msza pasyjna wg. św. Mateusza Perosiego.
- MEDIOLAN (368)
- 21.00 „Stabat Mater” Szymanowskiego i „Vetrate di chiesa” Respighiego.

Wystawa prac W. Braunera

Po kilkuletniej przerwie, znany powszechnie art. malarz Wincenty Brauner otwiera w mieście rodzinnym wystawę swych prac. Artysta wystawi przede wszystkim dzieła, które malował i rzeźbił w ostatnim czasie. Bogata kolekcja dzieł obejmuje obrazy olejne, akwarele, oraz prace metaloplastyczne. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, o godz. 12-iej w południe w lokalu WIZO (Piotrkowska 86).

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!

Frapujący, pełen emocji i sensacyjnych przygód dramat dżungli, reżyserii Ryszarda Thorpe pt.

UCIECZKA TARZANA

W rol. główn.: mistrz świata w pływaniu

Jonny Weissmüller i Maureen O'Sullivan

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 groszy!



P. G. K.

chorym żołnierzom

Dorocznym zwyczajem oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża zaoferował dla wszystkich chorych żołnierzy na święta wielkanocne paczki ze słodyczami, zawierające 180 gr. cze kolady i karmelki. Panie z sekcji opieki nad szpitalami złożą żołnierzom życzenia świąteczne w imieniu społeczeństwa łódzkiego, dając tym dowód dbałości społeczeństwa o swych obrońcach.

Największy obraz na świecie

Już dzisiaj można powiedzieć, że na otwierającej się wszechświatowej wystawie w Paryżu ustanowionych będzie wiele nowych rekordów światowych. Dotychczas amerykańanie byli dumni z olbrzymiego obrazu w muzeum w Waszyngtonie, wyobrażającym scenę z amerykańskiej wojny domowej, a zajmującym całą ścianę i uznanym za największy obraz na świecie. Ale malarz francuski Dufy wykończy w tych dniach ścienny obraz w pałacu elektryczności na wystawie paryskiej. Obraz ten przedstawia alegorycznie i symbolicznie historię elektryczności, poczynając od Arystotelesa i Talesa z Miletu, a kończąc na Edisonie. Obraz opisany mierzy 65 metrów długości i 11 metrów wysokości, a więc jest niewątpliwie największym obrazem olejnym na kuli ziemskiej.

Wszyscy idziemy na „Piętro wyżej”!

Jeszcze do niedawna przez sześć tygodni żyliśmy pod hasłem: „Karnawał, idziemy się bawić”. Ale to już przeminęło, toalety i frajki powędrowały w głąb szaf. Pozostały nikle wspomnienia i dopala się płomień karnawałowej wesołości. Ale humoru nie można odłożyć do lamusa, trwa w nas zawsze i tylko czeka, by przy najbliższej okazji wybuchnąć na nowo.

A taka właśnie okazja nadchodzi. Będziemy znów mieli sposobność dać upust beztrudnej wesołości i przeżyć kilka godzin szalonej zabawy. Sprawi to kapitalna komedia muzyczna „Piętro wyżej”.

Kto ma w sobie prawdziwe poczucie humoru, zrozumienie istoty wspaniałego podanego dowcipu, kto jest stuprocentowym wyznawcą słusznej zasady, że „śmiech — to zdrowie”, napewno pośpieszy obejrzeć ten świetny film i przyjmie go tak, jak na to w pełni zasługuje.

Bo „Piętro wyżej” — to idealna odtrutka na wszelką nudę, złe usposobienie i brak rozrywki.

Wystarczy zająć miejsce na widowni, a reszta już sama nastąpi. Porwie nas niezwykła akcja filmu; wśród wybuchów serdecznego śmiechu śledzić będziemy tę zabawną historię nieprawdopodobnych powikłań. A przy tym będziemy mogli podziwiać znakomitego w nowej roli Eugeniusza Bodo, wsluchać się w kilka pięknie przez niego odśpiewanych przebojowych piosenek; oczaruje nas wdziękiem i urodą przemiła Helena Grossówna i — wreszcie — zarazi homerycznym śmiechem kapitalny Józef Orwid.

A więc od dziś poddajemy się hasłu: „Wszyscy idziemy na „Piętro wyżej” do kina „Casino!”

Śmieć się — kto wie, czy świat potrwa jeszcze trzy tygodnie!

Grand-Kino AMERYKAŃSKA AWANTURA

Pocz. o g. 4-iej

Dziś poraz ostatni!

W rol. gł.: EUGENIUSZ BODO

Cwiklińska, Znicz, Sielański, Dldur i inni.

Najwspanialsza i najweselsza premiera świąteczna w reprezentacyjnym kinie

„RIALTO”

W rolach głównych: Kenda — Cwiklińska — Zelichowska — Halama — Zabczyński — Znicz — Sym i w. in.

DYPLOMATYCZNA ŻONA

Rewelacyjny film polski, zrealizowany kosztem 750.000 złotych pełen humoru, dowcipu, przebojowych melodii i bogactwa wystawyl — Reż. M. Krawicza

ZYDZI!

nie zapominajcie o swych biednych braciach

którym grozi głód podczas świąt!
Składajcie ofiary na „NOSEN LECEM” Dać Chleba

Ofiary przyjmuje sekretariat Stow. Solna 14, tel. 145-43
oraz Łódzki Spółdz. Bank Dyskontowy, Piotrkowska 43, konto 542

Dźwiękowe kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dz.ś i dni następnych!

Najweselejsza komedia
sezonu
WINCENTEGO RAPACKIEGO

PAPA SIĘ ŻENI

W rol. gł.: Wysocka, Andrzejewska, Zimińska, Brodniewicz, Sielański

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Do akt. Nr. Km. 200 | 37
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul.

Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 5 kwietnia 1937 r. o godz. 13-15 w Łodzi, przy ul.

Targowej 36 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 640.— a mianowicie: lustro ściennie, dwie szafy stare, rama do firanek, stół duży, magiel do bielizny, kontuarek, 3 stoły, rama do suszenia firanek które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19.3.1937 r.
Komornik: (-) Stefan Górski
Sprawa Klary Kenig
p-ko małż. Szczecińskim

Do akt. Nr. Km. 353 | 37
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go, Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi przy ul.

Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 5 kwietnia 1937 r. o godz. 13 w Widzewie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: fortepian, bilard, 10 kijów bilardowych, dwa bufety sosnowe, 36 foteli-ków giętych, 41 krzesła giętych, kredens restauracyjny, 14 obrazów olejnych, 32 stoły sosnowe oszacowanych na łączną sumę zł. 1240.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 17 marca 1937 r.
Komornik: (-) Gasiński
Sprawa Roberta Millera p-ko Łódzkiemu T-wu Strzeleckiemu

Dr. BRAUN

ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.

spec. chor. skórnych,
wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8-11 i od 4-9 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1

KINO TEATR MIRAZ

11 LISTOPADA 16
Dziś i dni następnych!
Poc. 0 4

KINO TEATR METRO

PRZEJAZD 2
Dziś i dni następnych!
Poc. 0 4

Przemysłowego 74/76, tel. 129-88.

NA ŚWIĘTA Wina „KARMEL”, likiery, wódki, koniaki
w wielkim wyborze „VICTUAL” Piotrkowska 64
najtaniej w firmie „VICTUAL” — tel. 112-35.

DR. MED.
M. Taubenhau
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 8-9 r. i 4-8 w.
Zgierska 11
tel. 246-09

LEKARZ - DENTYSTA
G. Szymańska
Narutowicza 3
tel 110-84
przyjmuje 10 — 1 i 3 — 8 wiecz.

**Lecznica
dla Psów**
lek. wet. M. A. Relcha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77

Ala Izbička
wykwalifikowana pielęgniarka
z długoletnim doświadczeniem
przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 246-36.

SKLEPOWE urządzenie dla konfekcji galanterii, manufaktury, per fumerii, komfortowe, w częściach lub całości tanio do sprzedania. Zgłoszenia od 10 — 12, ul. Piotrkowska 113, Pfeffer.

ZAGINAŁ kwit Elektrowni Łódzkiej na zł. 25.— na nazwisko Gotlieb Józef, zam. Piłsudskiego 65.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI
Wydział Techniczny
Inspekcja Budowlana

Zarządzenie
w sprawie utrzymywania budynków w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu.

Na podstawie art 377 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku (Dz. U. R. P. nr. 23, poz. 202) o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli w brzmieniu zmienionym rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. nr. 86, poz. 663) i z dnia 23 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 110, poz. 976) oraz Ustawą z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. nr. 56, poz. 405), Zarząd Miejski wzywa wszystkich właścicieli nieruchomości lub osoby, w ich imieniu działające, by

niezwłocznie przystąpili do remontu swych budynków — i aby budynki swe utrzymywali w stanie dobrym, czysto i porządnie i nie dopuszczali, by budynki wskutek zaniedbania zagrażały bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu, od działywały szkodliwie na zdrowie mieszkańców lub specyficznemu ulicę i place publiczne.

Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia podlegają karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 złotych.

Łódź, dnia 23 marca 1937 roku
Tymczasowy Prezydent Miasta
(-) MIKOŁAJ GODLEWSKI

KINO & TON

Z dumą zapowiadamy nasz świąteczny program, który udało nam się zdobyć nie zważając na koszty! Wstrząsna sumieniem każdego widza i do łez wzruszą tragiczne dzieje Hioba w arcydziele filmowym
ZAPOMNIANA SYMFONIA
pg. znakomitej powieści J. RUTHA.
W rol. głównej: najznakomitszy aktor świata JEAN HERSHOLT
Poc. w dni powsz. o g. 4 popoł., w święta o godz. 12 w poł.

CHCESZ spędzić dobrze święta? DO ZAPROWADZONEGO przedsięwzięcia poszukuje współnika od 15 — 20 tysięcy. Sub „Bezkonkurencyjny”.

Wesoły świąteczny program!
w filmie p. t.
ADOLF DYMSZA
30 karatów szczęścia
Poc. 0 4

Dziś premiera! Mamy zaszczyt przedstawić swój świąteczny program.
Najpiękniejszy romans królewski p. t.
W pozostałych rolach głównych: Leoka J a Panciewiczowa-Leszczynska jako królowa Bona; Zacharewicz — król Zygmunt August, Lena Zellchowska jako faworyta królewska. — Potężne to widowisko filmowe, ilustruje opinię fachową szeregami i zakupione przez Amerykę, Francję, Niemcy i Anglię. losów Edwarda VIII i pani Simpson.
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.
Następny program: „BĘDZIE LEPIEJ”. W rol. gł. Szczepko i Tonko oraz Pan Stroniec znani przez wszystkich radio-słuchaczy „Wesołej lwowskiej fali”

Ogłoszenia za wiersz minutowy i szpaltowy (strona o szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Droższe 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej firm zaogr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Drzewka OWOCOWE PARKOWE KRZEWY
róże, rośliny ciemnotrwałe (byliny). Dalej — Georginie poleca w wielkim wyborze
JERZY KOŁACZKOWSKI
Gospodarstwo Ogrodnicze — Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241. TELEFON nr. 222-00
Nasiona — warzywne, kwiatowe i trawy.

Kupujcie z I-go źródła
Wielki wybór:
Wózków dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyścielanych
MATERACY sprężyn.
ŁÓŻEK połowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 75 — składzie — w podw. Tel. 159-90

NA ŚWIĘTA WIEBKANOCNE
Torty
Makaroniki
Pierniki świąteczne
i wszelkiego rodzaju pieczywo cukiernicze poleca
Cukiernia „Zróżło”
PRZEJAZD 1.
Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań
zł. 1.10.

Świąteczny program!
BOLEK i LOLEK
W FILMIE P. T.

Wesoły świąteczny program!
w filmie p. t.
ADOLF DYMSZA
30 karatów szczęścia
Poc. 0 4

Dziś premiera! Mamy zaszczyt przedstawić swój świąteczny program.
Najpiękniejszy romans królewski p. t.
W pozostałych rolach głównych: Leoka J a Panciewiczowa-Leszczynska jako królowa Bona; Zacharewicz — król Zygmunt August, Lena Zellchowska jako faworyta królewska. — Potężne to widowisko filmowe, ilustruje opinię fachową szeregami i zakupione przez Amerykę, Francję, Niemcy i Anglię. losów Edwarda VIII i pani Simpson.
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.
Następny program: „BĘDZIE LEPIEJ”. W rol. gł. Szczepko i Tonko oraz Pan Stroniec znani przez wszystkich radio-słuchaczy „Wesołej lwowskiej fali”

BARBARA RADZIWIŁŁÓWNA W roli głównej Jadwiga Smosarska

Przemysłowego 74/76, tel. 129-88.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 10 proszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. Józef Nirnstein

Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.